

NOWY DZIENNIK

Adres redakcji i administracji: Kraków, ulica Orzeszkowej L. 7.
Telefon Nr. 102-79. — Telefon redaktora naczelnego Nr. 136-89.
Konto czekowe PKO w Krakowie 400.630.
Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 12-ej do 1-ej w południe.

CENA EGZ.

25
GROSZY

Wszelkie komunikaty należy nadsyłać wprost do administracji.
Rękopisów redakcja nie zwraca.
Za inseraty redakcja nie odpowiada.
Ceny ogłoszeń i prenumeraty uwidocznione na ostatniej stronie.

Szczegóły i wyrok w procesie „talmudycznym“

Imponujący przebieg strajku protestacyjnego w Palestynie

Szczegóły protestu przeciw polityce rządu palestyńskiego Konferencja przedstawicieli Jiszuwu z Wysokim Komisarzem

Jerozolima, 25. 5. (ŻAT). Wiadomości o przebiegu strajku społeczeństwa żydowskiego w Palestynie należy uzupełnić następującymi szczegółami:

W całym kraju strajk generalny przeszedł pod znakiem prawie całkowitej solidarności. Prócz przedsiębiorstw gospodarczych i lokali publicznych, również szkoły były nieczynne. Od godz. 12-tej w południe do 7-ej wiecz. został całkowicie wstrzymany ruch również na terenie Targów Lewantynskich. W jerozolimskiej dzielnicy żydowskiej były zamknięte również liczne sklepy nieżydowskie, natomiast kilku członków Agudy nie zamknęło swoich przedsiębiorstw, aczkolwiek Aguda wydała w ostatniej chwili odezwę do swoich zwolenników, aby nieprzeciwstawili się powszechnemu strajkowi. W odezwie było jednakże zaznaczone, że Aguda nie uważa strajku za odpowiedni wyraz protestu żydowskiego przeciwko restrykcyjnej polityce rządu palestyńskiego w dziedzinie emigracji.

Waad Haleumi ogłosił oświadczenie, w którym podkreślił, że polityka emigracyjna rządu palestyńskiego podkopuje podstawy żydowskiego życia gospodarczego i że brak rąk roboczych w Palestynie jest wynikiem polityki stwarzającym niebezpieczeństwo kryzysu w kraju. Jednocześnie Waad Haleumi daje wyraz swojej opozycji przeciwko pro-

jektowanej polityce palestyńskiej oraz przeciwko rozporządzeniu zakazującemu ustawiania pikiet. Wreszcie odezwa nawołuje ludność do wstrzymania się od wszelkich demonstracji i pochodów ulicznych.

W Jerozolimie porządku na ulicach pilnowały silne oddziały policji pieszej i konnej. Około godz. 7-ej wieczór tłum złożony z około tysiąca osób, powracający z wielkiego wiece protestacyjnego w szkole Lemla usiłował urządzić demonstrację, został jednak przez policję rozproszony. W dzielnicy Mea Szearim kilku agudowców nie zamknęło swoich lokali i tłum usiłował zmusić ich do tego. Policja użyła przeciwko tłumowi pałek gumowych. — Jeden młodzieniec Szalom Drag został ciężko ranny. Inny Żyd został aresztowany w dzielnicy Machnej Jehuda pod zarzutem rzucania kamieni do policji.

W czasie zajęć w Tel Awiwie, komuniści usiłowali zawiesić czerwoną chorągiew. Pewna kobieta została na miejscu przytrzymana przez rewizjonistów w chwili wywieszenia chorągwi. Została ona aresztowana.

Delegacja pod przewodnictwem Ben Zwi odbyła we środę konferencję z Wysokim Komisarzem

sir Waachopem. W delegacji brał udział dr. Mossinsohn, rabbi Uziel i Zalman Rubaszów.

Warszawa, 25. 5. ŻAT. Centralny Komitet Organizacji Sjońskiej w Polsce otrzymał we czwartek wieczór następujący telegram z Jerozolimy:

Powszechny strajk przeszedł w całym kraju imponująco i w zupełnym porządku. Wielkie wiece masowe odbyły się w całym Jiszuwie. Tylko w Tel-Awiwie strajk został zakłócony i jego wartość polityczna została pomniejszona z powodu demonstracji rewizjonistów. Na pięć wielkich zgromadzeń protestacyjnych w Tel Awiwie, jedno było rewizjonistyczne. Po jego rozwiązaniu, rewizjoniści zorganizowali demonstracje uliczne ze sztandarami i transparentami. W starciu zostało rannych 54 osób, w tem 15 ciężko. Postawa rewizjonistów, którzy demonstrowali na ulicy wbrew swemu zobowiązaniu wobec komitetu strajkowego złożonego z przedstawicieli wszystkich partyj, iż nie będą demonstrowali na ulicach, wywołała silne oburzenie w Jiszuwie.

Zamachy bombowe w Austrii mnożą się

Wiedeń, 25. 5. PAT. Według urzędowych doniesień 23 maja w podwórzu arcybiskupiej rezydencji w Salzburgu wybuchła bomba. Eksplozja wyrządziła duże szkody materialne. Wieczorem tegoż dnia wybuchła bomba w kiosku z kwiatami w miejscowości Morzig pod Salzburgiem. Przypuszczalnym sprawcą zamachu jest komunista. 24

maja eksplodowała kasetka blaszana z materiałami wybuchowymi w rękach 9-letniego chłopca, raniąc go ciężko. Chłopcu musiano wyjąć jedno oko.

Wiedeń, 25. 5. PAT. Przed kilkoma dniami w miejscowości Dorf dokonano zamachu na 2 policjantów austriackich. Obecnie zamachowcy ci zostali aresztowani. Są nimi robotnik rolny Reibl, narodowy socjalista i murarz Schonleitner, do niedawna członek stronnictwa socjal-demokratycznego, a ostatnio sympatyk narodowych socjalistów.

Wzrost w numerze:

Ozjasz Thon: „Znasz-li ten kraj...“
M. Kahany: Litwinow puka do bramy Ligi Narodów (List z Genewy)
D. L.: Dysputa religijna w Katowicach
K. Pruszyński: Nowaczyński — entuzjasta Palestyny...
Walka z katastrofalnym stanem dróg w Polsce

Straszna katastrofa samochodowa

(Telegram własny „Nowego Dziennika“)

Nowy Jork, 25. 5. (R) W Richmond, w stanie Wirginja wydarzyła się dziś wielka katastrofa samochodowa, której ofiarą padło kilkadziesiąt osób. Przepelniony autobus w pełnym biegu zderzył się z autem towarowym, przyczem 8 osób poniosło śmierć na miejscu a przeszło 40 osób odniosło rany, w tem większość ciężkie.

SKARPETY TENISOWE
macco la -75
JULJUSZ NACHT, Kraków, Stradom 5

Oziasz Thon

„Znasz-li ten kraj...”

Przewidywania i przepowiednie sjonizmu co do oddziaływania powrotu Żydów do Palestyny zaczynają się spełniać w zadziwiającej mierze.

Weźmy choćby oto ten przykład: Wiadomo, jedną z naleciałości życia golusowego jest pewna wybujałość poczucia współzawodnictwa, zaostrenie uczucia konkurencji. Niema powodu zaprzeczać, że taka wada istnieje w nas, bodaj że w znaczniejszej mierze, aniżeli u innych narodów. Nie trzeba się cofać aż do średnich wieków po przykładzie takiej wybujałości. W owych ciemnych czasach zdarzały się wypadki, że niektóre osiedla żydowskie same się sprzeciwiały przybywaniu nowych zastępów Żydów, skąd inąd wypędzonych. To są wypadki, oczywiście, bardzo rzadkie, tylko sporadyczne, ale niezmiernie bolesne i zawstydzające. Rzecz jasna, że takie spalenie elementarnych uczuć solidarności narodowej może wywołać tylko takie nienaturalne, z gruntu skoszlawione bytowanie, jak golusowe. Żyd był gnany, uciskany, maltretowany, a takie rzeczy wytwarzają poprostu skrajny egoizm, jak to się nieraz obserwuje u ciężko chorych, którzy mogą myśleć tylko o sobie. — Żyd, który już raz gdzieś osiadł i zaznał względny spokój, lękał się jakby śmierci wstrząsu, któryby go z tej względnej równowagi wytrącił. Mniejsza jednak o takie czy inne uzasadnienie i wytlómaczenie różnych golusowych wykrzywień. — Wystarczy stwierdzić fakt, że one istnieją, istnieć mogą. Przeważnie odnoszą się do rozluźnienia uczucia solidarności i do siły ponoszenia jak największych ofiar właśnie w służbie tej solidarności.

A te wykrzywienia zaczyna Palestyna prostować. Oto — co już na tem miejscu było omówione — zgłasza się delegacja lekarzy żydowskich i żąda od Wysokiego Komisarza cofnięcia wszelkich zarządzeń, mających na celu ograniczenie ilości lekarzy w Palestynie. Żydowski lekarze, którzy już w kraju siedzą i walczą ciężko o kawałek chleba, rezygnują jednak z tej łaski i żaden skrupulatny rachunek, przedstawiający już obecny stan, niejako „przeludnienia” lekarzy, ich nie przekonywuje. Oni mają tylko jedno żądanie: Nie zamykaj bram przed naszymi „konkurentami”. To znaczy: zanika uczucie konkurencji, to, co w golusie tak nieszczęśliwie oddziaływało na spoistość na rodową. Żyd Żydowi nie jest konkurentem, tylko bratem. Opowiadali swego czasu, że wielki rabin skrajnej ortodoksji w Palestynie, bhp. Sonnenfeld, raz odpowiedział Wysokiemu Komisarzowi, wyrażającemu wobec niego obawę, że zbyt imigracja będzie dla kraju i dla już istniejącej ludności szkodliwą i wskazującemu na szczupłość kraju: — Ekscelencjo, u matki w domu mu si być miejsce dla wszystkich dzieci. My, Żydzi, przychodzimy do Palestyny do naszej matki — ona nas musi przyjąć...

Ot tak mówi Żyd palestyński. Najwidoczniej — Palestyna podnosi duszę żydowską.

A oto drugi przykład, nad którym warto się zatrzymać nieco dłużej.

Idzie mianowicie o strajk demonstracyjny, jaki żydostwo palestyńskie urządziło i z taką godnością przeprowadziło w dniu onegdajszym. A szło, jak wiadomo, o silne zaprotestowanie i zademonstrowanie przeciw niesłuchaniu szczupłemu przydziałowi certyfikatów chalucowych ze strony Wysokiego Komisarza. Oczywiście — w żywiołowym wybuchu gniewu żydostwa palestyńskiego z powodu tej rażącej krzywdy wyraża się znowu potrzeba przywołania i przysparzenia jak najwięcej Żydów. Od naszych

braci palestyńskich słyszymy ciągle jeden niejako chorał: Bracia, przybywajcie jak najliczniej i dzielcie z nami nasz względny dobrobyt, a przede wszystkim tę naszą cudowną swobodę ludzką, której tak rzadko zaznaliśmy od wielu, wielu wieków. Przybywajcie, bracia, bo zadanie, jakie spełnić mamy, jest niezmiernie wielkie i wymaga ogromnej ilości rąk do roboty, mózgów do obmyślenia i skupionej dużej woli do wykonywania. Mamy budować dom dla całego narodu, mamy budować dom dla naszych dzieci i wnuków aż do końca pokoleń... Ot takie głosy dochodzą nas ciągle z Palestyny od braci, którzy tam pełnymi piersiami odychają i wyprężonymi mięśniami budują. O tym nastroju narodowym już była mowa.

W ostatnim strajku dochodzi jeszcze jeden akcent, który jest jakby nowy, jakby już nabytek wolności narodowej, która się w Palestynie już narodziła. Mianowicie należy w tym strajku widzieć uzyskanie na nowo przez żydostwo palestyńskie narodową pewność siebie, która ma odwagę przeciwstawić się największej na świecie władzy — angielskiej. Tak jest — żydostwo upomina się wobec świata całego u Anglików o swoje pełne i nieskrępowane prawo do odbudowania swojej siedziby narodowej. Ten strajk demonstracyjny jednak uzmysłowi potężnemu Albionowi, że istnieje jedna zjednoczona wola zbiorowa, która się mu przeciwstawia i nie dopuści do kontynuowania krzywdy, dotychczas we większej czy mniejszej mierze wyrządzonej. Żydostwo palestyńskie przypomina potężnej Anglii, że ono jej nie uznaje za suwerena kraju żydowskiego, tylko za zarządcę obcej własności. Właścicielem panem i suwerenem Palestyny może być tylko naród żydowski, który tak dziwnie jest z tym krajem złączony, tak mistycznie związany, że tylko wtedy, kiedy się łączą — kraj z narodem — oba kwitną i potężnieją. Ten strajk kilkogodzinny, który zresztą tak godnie i świetnie przebiegł, mówi językiem bardzo wyraźnym, takim, który cały świat zrozumie.

Istotnie — nieraz chciałoby się widzieć w postępowaniu Anglii wobec narodu żydowskiego poprostu świadomy cynizm, umyślne szyderstwo. Dlaczego oni nam to robią? Ot zasiada wysoki urzędnik angielski do stołu razem ze sjonistyczną egzekutywą i badają zapotrzebowanie kraju za nowymi chalucoami. Zaczynają się przy każdej pozycji nowe targi. Anglik chętnie obcinałby, Żyd chętnie rozszerzyłby granice zapotrzebowania. Nareszcie staje jeśli nie umowa, to co najmniej pewnego rodzaju Gentleman's agreement, taka specjalność angielska, polegająca na cichym porozumieniu, na cichej zgodzie. Ma być taka i taka liczba — a na końcu, jak przychodzi do wykonania, to się niemal połowę obcina z najmniejszej liczby prawieże uzgodnionej. Czy to jest postępowanie godne, lub choćby tylko znośne? Toć nie można pozbyć się wrażenia, że tu idzie o umyślne okazywanie lekceważenia.

Dr Anatol Gutfreund

ordynuje cały rok

KRYNICA

Hotel Centralny dawniejsza Karolówka, telefon 125

TRUSKAWIEC

Dr Tadeusz We s sberg

ordynuje jak w sezonach ubiegłych

we willi „ZDROWIE“ (obok łazienek III kl.)

Kupon Nr. 3

**II. KONKURS LETNI
„NOWEGO DZIENNIKA“**

Imię i nazwisko _____

Miejsce zamieszkania _____

Pensjonat „SWIT“ w Rabce

Pensjonat „LIPOWY DWOR“ Zakopane

Pensjonat „RENATA“ w Zawoju

Pożądaną miejscowość podkreślić -- pozostałe przekreślić

Sir Artur Wauchope jest sobie chłodnym i suwerennym Anglikiem, który się nawet nie chce wdawać w dyskusję nad swoim tak strasznie mądrym zarządzeniem. On tylko daje protekcjonalnie do zrozumienia, że to się dzieje właśnie w dobrze zrozumianym interesie żydowskim. Traktuje poprostu Żydów jakby nieletniego pupila, powierzonego jego pieczy, który oczywiście jeszcze nie dorósł, by zrozumieć, co jest jego prawdziwą korzyścią, a co tylko pozorną. Czy to nie traktowanie niesłuchanie obraźliwe? Toć Egzekutywa sjonistyczna i cała Organizacja sjonistyczna także się nie skłają dają ze samych rozgorączkowanych młodzików, którzy nie umieją ważyć korzyści wobec szkody. Wiemy doskonale, że dzisiaj jest Arabom bardzo miło, gdy im dajemy bezpłatne zajęcia. Ależ coś się tego nie robi pomimo wszystko? Czyż niema dziesięciu tysięcy Arabów zajętych u Żydów, kiedy nie ma ani jednego Żyda zajętego u Araba? — Zresztą — wszak sami Arabowie naród zresztą niezmiernie mądry i inteligentny, to doskonale rozumieją, że w tym wypadku nie idzie o taką drobnostkę, kto komu rynek pracy zaokupuje. Tu idzie o rzecz dla nas wielką i zasadniczą — o wytworzenie produktywnej, szerokiej podstawy dla rozbudowy narodu. Idzie nam i tak niesłuchanie ciężko, bo rzecz wymaga ogromnych kwot, których w drodze dobrowolnej niemal-że niemożliwie zdobyć. Chyba niema przykładu, żeby jakaś zbiorowość zbudowała ze samych dobrowolnych datków takie wielkie dzieło. Choćby nawet sam p. Musso lini uważał za etyczne i estetyczne szydzić z tego niezwykłego wysiłku narodowego i jego wyniku, to my przecież wskazywać będziemy na niezawodny wzrost naszego dzieła, z takim mozołem budowanego. Nam nikt na świecie nie pomaga, a kto tylko może — przeszkadza. A jednak ofiarność i wola nasza dokazała tego cudu, że stary, zgrzybiały naród się wyprostuje, i utraconą ojczyzną odzyska. Wielki odruch Żydów palestyńskich, ich wymowny i mocny protest przeciw samowoli Wysokiego Komisarza odniosą swój skutek, jeśli nie teraz natychmiast, to w niedalekiej przyszłości. Jest nie możliwe, ażeby odgłos tych protestów nie doszedł do wiadomości i świadomości cywilizowanej ludzkości.

„Znasz-li ten kraj?...” To jest ten kraj, który od czasów pierwotnych predestynowany jest dla największych cudów. Teraz w nim dokonuje się ot właśnie ten cud: Naród stary i zgrzybiały, maltretowany i traktowany, uważany powszechnie już za zupełnie wyczerpany — tam się prostuje, wzmacnia i staje się nanowo narodem zdrowym, mocnym, dumnym i twórczym. Oto stara kraina wielkich cudów...

Listy genewskie

Litwinow puka do bramy Ligi Narodów

(Od naszego korespondenta)

Genewa, 23 maja.

Za kilka dni spotkają się w Genewie dyplomaci pięćdziesięciu kilku państw, by wziąć udział w ogólnej rewji wojskowej, będącej rezultatem przeszło siedmioletnich „przygotowawczych” i „przeszło dwuletnich „rzeczywistych” prac konferencji Rozbrojeniowej. Ze względu na neutralność Szwajcarii nie sprowadzą jednak dyplomaci ze sobą swoich tanków swojej ciężkiej artylerji...

W zamian za to wyciągnie każdy z nich z lewej, sercu bliskiej kieszeni surduta starannie przygotowany papierek, zawierający deklarację stwierdzającą, że rząd danego dyplomaty uczynił wszystko, co było w jego mocy, by urzeczywistnić rozbrojenie, ale że zła wola sąsiada te wysiłki niestety zniweczyła. Nikt nie powie, że następną fazą tej makabrycznej ceremonji być musi wyrafinowanie okrutna wojna, bo powiedzeniem takim ściągnać by musiał na siebie niechybnie odjum podżegacza czy też nawet głównego winowajcy przyszłej wojny. Przeciwnie. Wielu dyptomatów wystąpi z nowymi propozycjami konwencji ograniczających i regulujących wzajemne siły zbrojne i przewidujących nowe gwarancje bezpieczeństwa. Sytuacja jest bowiem taka, że

państwa pragnące pokoju i utrzymania stworzonego traktatu mi porządku dysponują dziś bardzo potężnymi środkami obronne mi, podczas gdy państwa przygotowujące się do ataku nie są dostatecznie uzbrojone.

Wysiłki wzajemnego oszukania się, choć każdy zna dokładnie zamiary przeciwnika, będą dlatego zapewne dosyć liczne. Jedno z państw, które snąc do ataku jest już najlepiej przygotowane, Japonja, bierze jeszcze oficjalnie udział w obradach „rozbrojeniowych”, drugie mniej przygotowane, Niemcy, przemawiać będzie prawdopodobnie przez usta usłużnych pośredników włoskich. Ale główną uwagę skupi na sobie niezawodnie przedstawiciel Sowjetów, p. Litwinow. Rosja Sowiecka, która jeszcze dwa lata temu była w debatach rozbrojeniowych i w obozie państw rewizjonistycznych najpoważniejszym partnerem Rzeszy niemieckiej, przeszła dziś z szeroko rozpostartymi sztandarami — do obozu państw antyrewizjonistycznych, stawiających na pierwszym miejscu bezpieczeństwo a dopiero na drugim miejscu rozbrojenie. Mimo tajemniczości, jaką p. Litwinow otacza wszystkie swoje rozjazdy i negocjacje, polityka Sowietów nie może stanowić dla nikogo zagadki. Grozący od Wschodu atak Japonji, przygotowywany obecnie gorączkowo nie tylko w dziedzinie czysto militarnej ale także w dziedzinie nieprzebierającej w środkach propagandy antysowieckiej na całym świecie, zmusza Sowiety do szukania gwarancji na Zachodzie. Polsko-niemiecki pakt nieagresji a szczególnie odrzucona przez Niemcy oferta w sprawie gwarancji nienaruszalności granic państw bałtyckich spotęgowały obawy Sowietów. Najbliższym państwem, które im jakiegś gwarancje na Zachodzie dać może, stał się zatem zachodni sąsiad Niemiec — Francja. Nie ulega wątpliwości, że obecny narodowy rząd francuski — którego nikt chyba po dejrzywać nie może o sympatje prokomunistyczne, zdecydowany jest rzucić kartę sowiecką jako swój potężny atut na stół gry dyplomatycznej.



Tajemnica prania



Mydło Benzynowe SEASTAR

Stanie się to we formie „paktu o wzajemnej pomocy” podpisane go przez Francję, Sowiety i państwa Malej Ententy,

do którego będzie mogło przystąpić każde państwo, które tylko zechce. — Formalną przeszkodą natychmiastowego zawarcia takiego paktu jest nieprzynależenie Rosji Sowieckiej do Ligi Narodów.

Ta przeszkoda zostanie łatwo przewyżczone. Rosja Sowiecka wstąpi do Ligi Narodów bez trudności. Za wyjątkiem kilku małych państw jest Rosja Sowiecka już de facto i de jure przez rządy wszystkich członków Ligi Narodów uznana. Pogłoski, jakoby rząd szwajcarski przeciwstawić chciał swój opór i swoje veto uznaniu Sowietów i ich wstąpieniu do Ligi, nie należy traktować na serjo. Są to pobożne życzenia pewnych, szczególnie w Genewie, w „Związku przeciwko III-ciej Międzynarodówce” zainteresowanych jednostek. Co się zaś tyczy rozdmuchiwanym przez prasę zagraniczną, szczególnie niemiecką, rzekomych trudności ze strony Polski, to sprowadzają się one chyba do jednego konkretnego punktu: wraz z wstąpieniem Sowietów do Ligi, Zgromadzenie zadecydować będzie musiało

o przeobrażeniu dotychczasowego półstałego miejsca Polski w Radzie Ligi na miejsce stałe.

Obecny mandat Polski w Radzie upływa we wrześniu 1935. Bez względu na przyjęcie Sowietów wysunąby musiała Polska swoje żądanie stałego miejsca już na tegorocznym Zgromadzeniu. Przez wystąpienie Japonji i Niemiec opróżniły się w Radzie i tak dwa stałe miejsca, Francja poprze niezawodnie żądanie Polski. Nie wyobrażamy sobie zatem, by miało ono napotkać na jakiegś nieprzewidywalne trudności. Co się zaś tyczy

sprawy generalizacji traktatów o ochronie mniejszości narodowych,

to nie widzimy, w czem propozycja polska, zwołania najpóźniej w sześć miesięcy po odbyciu tegorocznego Zgromadzenia specjalnej konferencji w tej sprawie, może okazać

się trudnością dla wstąpienia Sowietów do Ligi Narodów, choćby nawet już we wrześniu br. Znacznie poważniejszą sprawą będzie natomiast dla Polski ustosunkowanie się do samego — projektowanego — paktu o wzajemnej pomocy, podpisanego po wstąpieniu Sowietów do Ligi. Naszem zdaniem miałaby Polska wszelki interes w przystąpieniu do tego rodzaju paktu, o ileby nie stał on w sprzeczności z polsko-niemieckim paktem o nieagresji.

Wszystko to są oczywiście jeszcze tylko przypuszczenia, ale przypuszczenia oparte na bardzo silnych podstawach prawdopodobieństwa. Biorąc rzecz całkiem obiektywnie, trudno sobie dziś wyobrazić lepszy i pewniejszy środek zagwarantowania pokoju świata niż wyłuszczone kombinacja z Sowietami. Jeżeli istotnie istnieje jakiegś bezpośrednio niebezpieczeństwo wojny, to mieści się ono w ewentualnym ataku Japonji na Sowiety. Dla każdego trzeźwo myślącego człowieka, choćby nawet dla zapalonego wroga Unji Sowieckiej, musi być jasnym, że wojna japońsko-sowiecka nie mogłaby być zlokalizowaną lecz musiałaby się przeistoczyć w okropną rzeź światową.

TRENZYŃSKIE CIEPLICE

rodzime gorące źródła siarczane i mułowe leczą radykalnie:

REUMATYZM ARTRETYZM ISCHIAS NEURALGIE

Tanie i dogodne leczenie ryczałtowe. Wyjaśnień udziela bezpłatnie: Reprez. Trenzyńskich Cieplic Kraków Jana 18 parter m. 5

Udzielone Rosji Sowieckiej gwarancje na jej granicach zachodnich stawiają całą armję czerwoną do dyspozycji obrony przeciwko Japonji i jest pewnym, że w takich warunkach Japonja do ataku nie przystąpiłaby. Z drugiej strony musiałyby wyeliminowanie możliwości ataku japońskiego na Sowiety podzielać bardzo otrzeźwiająco na Rzeszę hitlerowską, która we wszystkie swoje kalkulacje wstawia dziś jako najpotężniejszą pozycję właśnie — atak japoński na Sowiety.

M. KAHANY.

ULGOWY ABONAMENT

„NOWEGO DZIENNIKA“

Dla wszystkich naszych Szan. Abonentów wprowadzamy w czasie od 20 maja do 30 września b. r. ulgowy abonament, udzielając na drugi egzemplarz

50% zniżki z ceny prenumeraty

Każdy prenumeratorem może zatem zamówić drugi abonament dla swej rodziny, wyjeżdżającej na letnisko i t. d.

Ulgowy abonament drugiego egzemplarza kosztuje w naszej Administracji Zł 3.30 plus koszt przesyłki Zł 1.—, razem **Zł 4.30** miesięcznie.

SUDORYN

„Ap. Kowalski”
w prosku usuwa

Pot i Woń

Dysputa religijna w Katowicach

(Od naszego specjalnego wystannika)

Reminiscencje...

Sala nr. 104 w budynku sądu okręgowego w Katowicach posiada wnętrze dostojne i uroczyste. Kolorowe witraże w oknach, poważnie stonowane malowidła ścienna, ujęte sięgająca do połowy ścian boazerja, wreszcie wielkich rozmiarów lampa, przypominająca nieco kształtem nasze „pająki” — wszystko to stwarza złudzenie, jakobyśmy się znajdowali w jakimś domu modlitwy nieokreślonego bliżej wyznania. Wystarczyłoby, jak to się dzieje w salach nabożeństw wielkich krematorjów, pomieszczać stosowne akcesoria religijne, by sala ta mogła stać się jużto obszerną kaplicą, jużto cerkwią czy synagogą. Te warunki zewnętrzne stwarzają wymarzone wprost ramy dla widowiska, którego przez pięć i pół godzin byliśmy świadkami, a które nasuwało tyle reminiscencji historycznych, powiedzmy odrazu, niezbyt miłych. Niemitych nie dlatego, jakoby w księgach żydowskich było cokolwiek do ukrywania, nie dlatego, jakoby problemy religijne żydostwa nie nadawały się do publicznego roztrząsania, lecz wskutek ciężkiej i przytłaczającej atmosfery przymusu, która unosiła się w przeszłości nad dysputami religijnymi. Wszakże częste były wypadki, zwłaszcza po wprowadzeniu inkwizycji, kiedy to Żydom przymusowo narzucano obowiązek uczestniczenia w dysputach religijnych z duchowieństwem chrześcijańskim, przy czym dysputy te aranżowano na wielką skalę, często przy udziale dworów królewskich i wysokich dygnitarzy państwowych. Klasycznym przykładem takich dysput, których wynik zawsze był zgóry przesądzony, była Hiszpanja.

Czwartkowa dysputa religijna, która odbyła się w przepelnionej sali 104 na drugim piętrze sądu okręgowego w Katowicach, tylko tematem przypominała dawne dysputy religijne. Obracała się bowiem dookoła tych samych problemów, które „aktualne” były już w średnich wiekach: Czy Talmud zawiera miejsca o tendencji wroziej chrześcijaństwu, czy w szczególności określenia „goj”, „nochri”, „minim” itp. można odnieść do chrześcijan, a nadewszystko, czy Talmud, względnie inne religijne księgi, zawierają miejsca o używaniu krwi chrześcijańskiej. Sam fakt, że tego rodzaju „problemy” po tylu wiekach wyłoniły się nagłe z mroków średniowiecza, jakgdyby przez ironję lo-

su — w jednym obok Warszawy polskim mieście, posiadającym drapacze chmur — sam fakt ten mógłby nastrajać najbardziej ponuro. Ale trzeba przyznać, że przynajmniej atmosfera, towarzysząca dysputcie i całemu procesowi, daleka była naogół od ciemnej nienawiści, która brzmiała właściwie tylko w „ostatnim słowie” oskarżonego.

Przesłuchanie oskarżonego

Przedmiotem oskarżenia są skonfiskowane przez prokuraturę artykuły „Błyskawicy”, zawierające niekwestionowane oszczerstwa przeciw religii żydowskiej i żydostwu całemu. Odpowiednie tytuły artykułów „Błyskawicy” brzmią: „Żydowskie księgi religijne winny ulec konfiskacji”, „Żydzia a kobiety chrześcijańskie”, „Zeznanie rabina”, „Kahał uchwałił bojkot gojów”, wreszcie dalszy artykuł dotyczy jakiejś rzekomej konferencji żydowskiej w Londynie w r. 1926, na której miano uchwalić „walkę żydostwa światowego z Polską”. Za zgodą stron sąd postanawia rozpatrywać wszystkie poszczególne akty oskarżenia łącznie, poczem sędzia dr. Głowacki przystępuje do przesłuchania oskarżonego.

Osk. Chowański zaczyna od żalów na swego obrońcę, który opuścił go w ostatniej chwili tak, że on sam, oskarżony, nie miał czasu przygotować się do rozprawy. Co się tyczy inkryminowanych artykułów, polegał na książkach Niemojewskiego i innych, rzekome zaś zeznanie rabina Serafinowicza, który przeszedł na chrześcijaństwo i „przysięgał” pod przysięgą, że będąc Żydem popełnił mord rytualny, zaczerpnął z „Rycerza Niepokalanej”, gdzie dokument ten był wydrukowany. Tyle ma na swą obronę.

Przedstawiciel powództwa cywilnego, występujący imieniem katowickiej gminy żydowskiej, adwokat dr. Reichmann zadaje oskarżonemu pytanie: Czy wie pan co to jest Talmud? Chowański odpowiada: Talmud jest jak biblja...

Rzecznawca rabin prof. Schorr: Czy wie pan, kiedy żył ten „rabin” Serafinowicz? Oskarżony: Tego nie mogę powiedzieć. Opierałem się na literaturze i przypuszczałem, że wszystko to polega na prawdzie. Prof. Schorr: W „Błyskawicy” podane jest, że ten „rabin” złożył pod przysięgą swoje zeznanie w roku 1912. Czy pan wie, że taki „rabin” wogóle istniał? Chowański: Nie wiem.

Orzeczenie ks. prof. Archutowskiego

Na tem ukończono przesłuchanie oskarżonego. Z kolei zabiera głos jako pierwszy rzeczoznawca książek prof. Archutowski, któremu przewodniczący zadaje pytanie, czy wyjątki z Talmudu i innych ksiąg żydowskich, zawarte w artykułach „Błyskawicy”, odpowiadają oryginałom. W odpowiedzi ks. prof. Archutowski odczytuje z notatek dłuższe orzeczenie. Zatrzymuje się na wstępie nad zeznaniami „rabina” Serafinowicza, oświadczając, że w tej kwestji należy odróżnić dwie rzeczy: autentyczność i wiarygodność dokumentu. Co do pierwszej sprawy, rzeczoznawca nie może nic powiedzieć i uważa, że należałoby się zwrócić do konsystorza w Sandomierzu z zapytaniem, czy taki dokument istnieje. Co do wiarygodności dokumentu rzeczoznawca stwierdza, że o sobiście wydaje mu się wiarygodność owego „rabina” podejrzana, mimo, iż złożona była „pod przysięgą”. Rzecznawca podkreśla absurdalność twierdzenia, że na Litwie wytacza się co roku „30 garncy” krwi chrześcijańskiej, co stanowiłoby około 120 litrów. Czyli, że należałoby w takim razie zamordować kilkanaście osób. Musiałoby się to zbytnio rzucać w oczy. Przyznaje — mówi ks. prof. Archutowski — że niejedno tego rodzaju zeznanie nawróconych Żydów czytałem a każdy z nich pod przysięgą przyznawał, że miał brać udział w dokonaniu mordu rytualnego. Rzecznawca przypomina m. in. referat nawróconego Żyda na kongresie eucharystycznym w Turynie, gdzie ten wychrzta rzucał oskarżenia o mordzie rytualnym. Twierdził on, że ogół żydostwa nie wie o używaniu krwi chrześcijańskiej, gdyż wiedzą o tem tylko „wtajemniczeni”. On właśnie należał do tych „wtajemniczonych”.

Ks. prof. Archutowski oświadcza dalej, iż zna całą literaturę przedmiotu, a w szczególności dzieła Rohlinga, Delitscha, Stracka i innych. Na tej podstawie doszedł do przekonania, że oskar-

żanie Żydów o morderstwo dla celów religijnych na podstawie Talmudu i innych ksiąg żydowskich jest nieuzasadnione. W Talmudzie nigdzie nie ma takiego miejsca, z którego wynikałoby podejrzenie mordów rytualnych. W polemikach swoich powoływał się Rohling na znane miejsce w traktacie Ketubot, które to miejsce fotografował „i Bóg wie co z niem wyprawiał”, wyprowadzając zeń wniosek, że mord rytualny istnieje. Rzecznawca analizuje szczegółowo to miejsce i dochodzi do przekonania, że nie upoważnia ono w najmniejszym stopniu do wyciągania jakichkolwiek wniosków. Wzmianka o „zabójstwie w przededniu Paschy” ma tam znaczenie zupełnie drugorzędne i przypadkowe. Inne teksty Talmudu przytaczane jako dowody mniej jeszcze mogą przekonać o rze-

komem popełnianiu mordów rytualnych. Nawet Eisenmenger, który jest „kopalnią antysemitów”, przytacza rzekome „fakty” mordów rytualnych, ale tekstów Talmudu, któreby polecały popełnianie tych mordów ten „arcyantysemita” nie przytacza.

Domysły, przypuszczenia, wątpliwość...

Pierwsza część orzeczenia ks. prof. Archutowskiego odznaczała się obiektywnym ujęciem sprawy i wywołała w sądzie korzystne wrażenie. Nietytuły nie da się tego powiedzieć o dalszej części orzeczenia, w której ks. profesor dawał wyraz swym — co najmniej dziwnym — domysłom, przypuszczeniom i „wątpliwościom”. Teza rzeczoznawcy była taka: o tem, że dzisiejsze teksty Talmudu nie zawierają wzmianki o mordzie rytualnym, jest głęboko i święcie przekonany. Ale nie mógłby powiedzieć, iż tekstów takich nigdy nie było. Tekst Talmudu bowiem ulegał cenzurze i to zarówno wewnętrznej żydowskiej, jakoteż chrześcijańskiej. Rzecznawca twierdzi, że oryginalnego tekstu Miszny i Gemary nie mamy i mieć nie możemy (?). Dalej: ks. profesor stwierdza, że fakty przytoczone w inkryminowanych artykułach nie przekonały go, gdyż bywały nawet wyroki skazujące Żydów za zabójstwa, co więcej, zdarzało się, że Żydzi sami nawet „przyznawali się” do popełnienia mordów rytualnych, wiadomo jednak, że do przyznania takiego nie można przywiązywać najmniejszej wagi, gdyż zwłaszcza w czasach średniowiecznych przyznanie się oskarżonego było wymuszane torturami. Teksty ogłoszone w „Błyskawicy” też o niczem świadczyć nie mogą i żadnych wniosków z nich nie można wysnuwać. Ale tu znów budzą się w rzeczoznawcy „wątpliwości”, czy w łonie żydostwa nie mogą istnieć jakieś ortodoksyjne „sekty” mniej lub więcej „mistyczne”, oparte na Kabali, wśród których mogłyby się zdarzać wypadki wprawdzie nie morderstw rytualnych, ale zwykłych, z nienawiści do chrześcijan. Obrońcy żydostwa, mówi ks. prof. Archutowski twierdzą, że Żydom nie wolno używać krwi, opierając się na zdaniu biblijnym, że w krwi jest dusza. Zakaz ten jednak zdaniem rzeczoznawcy nie dotyczy używania krwi do celów magicznych (?). U Arabów zamazywano drzwiami dla odwrócenia zarazy, a także z biblii znane jest obmazywanie krwią drzwi domów w czasie niewoli egipskiej. Otóż zdaniem rzeczoznawcy, mogą utrzymać się tego rodzaju przeżytki. Zdaniem rzeczoznawcy, mogą (!) zdarzać się zabójstwa na ile fanatyzmu i nienawiści. Źródła psychologiczne widzi rzeczoznawca w przepisach starożytnego zakonu o ofiarach krwawych, i snuje przypuszczenie, że ponieważ po zburzeniu świątyni ofiar krwawych niema, więc mogą być takie grupy, które wyobrażają sobie, że krew zmazuje grzech. Ale to tylko moje przypuszczenie — podkreśla rzeczoznawca — i dotyczyć ono może tylko mniejszych ugrupowań żydowskich, a nie oficjalnego żydostwa. Otóż wątpić należy, czy tego rodzaju „przypuszczenia” i „domysły” mogą mieć miejsce w orzeczeniu rzeczoznawcy. Naszem skromnym zdaniem, orzeczenie ks. prof. Archutowskiego przysłużyłoby znacznie na powadze, gdyby tych przypuszczeń i domysłów w niem nie było.

Cytaty...

Po ogólnym wywodzie przystępuje ks. Archutowski do analizy poszczególnych cytat zawartych w artykułach „Błyskawicy”. Ks. profesor zadał sobie dużo trudu i zbadał każdą poszczególną cytate, określając czy jest ona ścisła, czy też nie okazuje się, że są cytaty ścisłe, nieścisłe, a niektórych niema wcale. Dłuższą dyskusję wywołuje sprawa stosunku Żydów do świata chrześcijańskiego na tle jednego z artykułów „Błyskawicy”, w którym zawarte jest oszczerstwo, iż religijne przepisy żydowskie nakazują bojkot chrześcijan. Ks. prof. Archutowski przyjmuje, że wniosek zawarty w tym artykule są słuszne. Rzekoma niechęć Żydów do chrześcijan została wywołana wielowiekowymi warunkami, w których Żydzi żyli. Niezawsze Żydzi ponoszą winę tej niechęci i mają może powody do niej, rzeczoznawca zgadza się też, że rabini głosili miłość do chrześcijan, co więcej, przyznaje, że zna wielu Żydów,

którzy w życiu realizują miłość chrześcijańską nawet w większym stopniu, niż chrześcijanie, ale — nie wszyscy są tacy.

Wywiązuje się dalej dłuższa dyskusja na temat interpretacji słowa „goj” w Starym Testamencie i w Talmudzie. Adw. Reichmann zadaje szereg pytań rzeczoznawcy, zmierzających do wykazania, że określenia takie jak „akum” i „goj” nie mogły się odnosić do chrześcijan, ponieważ określenie „akum” mieści w sobie pojęcie hałwochwalstwa.

W pewnej chwili ks. prof. Archutowski cytuje po polsku kilka miejsc z „Szulchan Aruchu”, w których rzekomo pojęcie „akum” ma być utożsamione z chrześcijaństwem. Widocznie jednak nie cytuje ze źródła, lecz z jakichś tendencyjnych dzieł „żydoznawczych”, po sprawdzeniu bowiem w oryginale okazuje się, że cytaty tych wogóle niema. Adw. Reichman powołuje się na dzieło wychrzty Chwolsona i stwierdza, że ani w Mi-

sznie ani w Talmudzie niema wogóle wzmianek o chrześcijanach. Ks. Archutowski godzi się z tem obstarę jednak przy tem, że w traktacie Szabat są pogardliwe wzmianki o ewangelji. Rabin Chamajdes na miejscu sprawdza odpowiedni tekst, stwierdzając, że dotyczy on „ksiąg Saduceuszy”. Podobne wypadki, gdzie cytaty przytoczone przez ks. prof. Archutowskiego okazują się albo nieściśle albo wogóle ich niema, zdarzają się jeszcze kilkakrotnie w ciągu rozprawy. Są to najprzykresze momenty procesu.

Talmud i kobiety

Zkolei omawiana jest szeroko sprawa stosunku żydostwa do kobiety, w związku z jednym z artykułów „Błyskawicy”, gdzie znów podane są „cytaty”. Adw. Reichmann zapytuje ks. prof. Archutowskiego, czy przyjmując nawet, że cytaty w artykule są wierne, czy wypływają z nich wnioski, zawarte w „Błyskawicy”, w których mowa jest o „tragedji dziewcząt chrześcijańskich”? Ks. prof. Archutowski: Wnioski te nie wypływają z tych cytat.

Sędzia dr. Głowacki: Z jakimi księgami chrze-

ścijańskimi możnaby porównać Talmud? Ks. prof. Archutowski: Z księgami teologicznymi średniowiecznymi

Adw. Reichmann zwraca się do ks. Archutowskiego: Czy Talmud w mniemaniu Żydów jest księga religijną?

Zamiast odpowiedzi ks. prof. Archutowski zwraca się do rzeczoznawców żydowskich z pytaniem: Może panowie odpowiedzą, czy świętość Talmudu jest dogmatem religji żydowskiej?

Rabin prof. Schorr: Na to odpowiemy później.

Adw. Reichmann: Czy cytaty przytoczone w „Błyskawicy” uzasadniają żądanie konfiskaty pism żydowskich?

Ks. prof. Archutowski: Nie, wniosek taki jest zbyt daleko idący.

Adw. Reichmann: Czy w księgach ojców kościoła niema analogji jeśli chodzi o stosunek do pogan? Czy nie był stosunek ten równie nieprzyjazny jak w Talmudzie?

Sędzia dr. Głowacki: Uchyłam to pytanie ponieważ dotyczy ono porównania które nie jest istotne

Lekcja poglądowa żydostwa

Na tem zakończyło się przesłuchanie rzeczoznawcy ks. prof. Archutowskiego. Po krótkiej przerwie składa swoje orzeczenie rabin prof. Schorr, który wygłasza głęboko ujęty, choć popularny wykład o istocie żydostwa i żydowskiej etyce. Wywody prof. Schorra, wypowiedziane z dużą swadą i oparte na gruntownej znajomości przedmiotu, wysłuchane zostały przez całe audytorjum z niesłabnącem zainteresowaniem.

Prof. Schorr cytuje na wstępie zasadę z prawa rzymskiego, że trzeba opanować całość, Ly móc zrozumieć szczegóły. Niepodobna orjentować się w Talmudzie, nie znając samej istoty żydostwa. Trzeba podnieść dwie rzeczy — mówi prof. Schorr: Jesteśmy wyznawcami pisma świętego w interpretacji Talmudu Mowca przedstawia znacze nie nauki pisanej i ustnej w żydostwie, podkreślając, że jeśli chodzi o dogmaty, żydostwo zna tylko jeden dogmat: że Bóg jest jedyny.

Druza rzecz: Talmud nie jest dziełem jednego autora, ale zbiorowem opracowaniem nauk i tradycyj, przechodzących z ust do ust. Jeśli chodzi o porównanie Talmudu z księgami innego wyznania, to raczej narzucałoby się porównanie z tradycją ustną Islamu, tzw. Hadis.

Rzeczoznawca zatrzymuje się dłużej nad kwestją stosunku Talmudu do świata pogańskiego i wywodzi, że Talmud rozwijał się w sferze promieniowania pogaństwa, które groziło żydostwu moralnym rozkładem. Wszelkie zatem ujemne sądy w Talmudzie dotyczące ludów obcych mają na względzie jedynie tryb życia narodów pogańskich, a tendencją ich jest odgrodenie żydostwa od zgubnych wpływów pogaństwa. Jeśli chodzi o wzmianki dotyczące chrześcijan to tylko w Talmudzie palestyńskim można znaleźć pewne echa polemiczne dotyczące dogmatu Trójcy Chrześcijańskie prowadzili w Palestynie życie oparte na etyce żydowskiej ujemne więc sądy nie mogły się do nich odnosić Wszyscy też uczeni są zgodni w tem że wszelkie określenia w Talmudzie jak goj, akum, Kuti i inne odnoszą się tylko do pogan. Fakt, że normy antypogańskie włączone zostały do Szulchan Aruchu, dzieła zredagowanego w XVI. wieku, tłumaczy się tem, że Żydzi żyli w rozproszeniu nietylko w otoczeniu ludów chrześcijańskich, ale też żyli również wśród pogan. Poza tem podnieść należy, że Szulchan Aruch przejął cały materiał Talmudu, tak jak jest, czego dowodem są choćby przepisy o niewolnikach, które w wieku XVI. straciły już wszelką aktualność. Szulchan Aruch nie jest kodeksem religijnym, który dziś obowiązuje, ale niejako zesumowaniem całego materiału normatywnego zawartego w Talmudzie, rodzajem podręcznika dla tych, którzy nie mogą całego tego materiału opanować.

Co się tyczy kwestyj szczegółowych, a przede wszystkim sprawy tzw. mordu rytualnego — oświadcza prof. Schorr — to niema żadnej współmierności pomiędzy tem zagadnieniem, które rozpatrywano w słynnych procesach w Tisza Eszar, Xanten, Kijowie itd., a tym marnym artykułem zawartym w „Błyskawicy”. Oświadczam uroczyście: Oszczerstwo to zostało przez największe powagi naukowe nieżydowskie w różnych krajach odparte jako świadome fałszowanie prawdy. Byłoby dla nas obelgą wdawać się w merytoryczne zwalczanie tego oszczerstwa, zawartego w zeznaniu jakiegoś Serafinowicza. Oświadczam, że to samo oszczerstwo szerzyli poganie o pierwszych chrześcijanach i z temsamem oszczerstwem spotykają się i dziś jeszcze misjonarze chrześcijańscy wśród dzikich ludów.

Co się tyczy określenia „goj”, mówi prof. Schorr użyte ono zostało po raz pierwszy w chwili najdosłowniej, w chwili nadania Objawienia. Powiedziane tam jest: A wy mi będziecie narodem

świętym („goj kadosz”). I chyba to jedno zdanie, odnoszące się do narodu wybranego, wystarczy do udowodnienia, że w wyrazie „goj” niema żadnej obelgi.

Rzeczoznawca przypomina dalej takie aforyzmy zawarte w Talmudzie jak ten, że „goj”, który zajmuje się Pismem Świętym, jest równy arcykapłanowi, lub: wszyscy cnotliwi narodów świata mają udział w życiu przyszlę — na dowód, jak odnosił się Talmud do świata innowierców.

W zakończeniu stwierdza prof. Schorr, że wszystkie cytaty zawarte w artykułach „Błyskawicy” są albo wyrwane z kontekstu, albo pewne części są w nich przemilczane, albo wreszcie są zupełnie sfalszowane.

„Szmone Esre”

Po przemówieniu prof. rabina Schorra zabiera ponownie głos ks. prof. Archutowski, który porusza jeszcze raz sprawę stosunku Żydów do chrześcijan w pierwszych wiekach istnienia chrześcijaństwa określając go jako rzekomo wrogi. Żydzi przeszkadzali w działalności apostołów. Przy tem ks. Archutowski wyciąga nową kwestję: jakiś rzekomy starszy tekst modlitwy „Szmone Esre”, gdzie zawarte ma być ostre potępienie „prześladowców”, którymi mają być chrześcijanie.

Prof. Schorr: Mamy więc nowy moment. Stwierdzam, że w modlitwie tej mowa jest nie o „prześladowcach”, lecz o „oszczercach” („malszinim”) i heretykach („minim”).

Adw. Reichmann do prof. Schorra: Czy zna p profesor jakieś starsze teksty Talmudu, lub czy słyszał pan, że były jakieś zapatrywania, któreby wskazywały, że w jakimś wydaniu były wzmianki o mordzie rytualnym?

Prof. Schorr: Moje zdanie może będzie mniej miarodajne, ale powołam się na opinię uczonego chrześcijanina, prof. Stracka, który w głosnym dziele „Einleitung” in den Talmud” stwierdza, że niema żadnego miejsca w Talmudzie, w tekście



cenzurowanym czy niecenzurowanym, gdzie byłaby jakakolwiek najmniejsza wzmianka o mordzie rytualnym.

Adw. Reichmann: Czy wyklucza p. profesor, by słowo „akum” mogło w Talmudzie oznaczać chrześcijan? Prof. Schorr: Wykluczam. Adw. R.: Znając wszystkie artykuły „Błyskawicy”, czy stwierdza pan, że wszystkie cytaty tam przytoczone, bez względu na to, czy są prawdziwe, czy nie, uzasadniają wnioski w nich zawarte? Prof. Schorr: Absolutnie nie uzasadniają

Słowa królewskie

Zkolei przystępuje sąd do przesłuchania trzeciego rzeczoznawcy, rabina katowickiego Kalmana Chameidesa, który z ramienia gminy żydowskiej w Katowicach opracował dla sądu bardzo obszerny pisemny wywód naukowy, gdzie z wielkim zasobem energii, punkt po punkcie zbija oszczerstwa zawarte w artykułach „Błyskawicy”. Rabin Chamides uzupełnia kilku szczegółami swój wywód pisemny, poczem wśród wielkiego poruszenia na sali odczytuje wspomniany już wczoraj przez nas dekret Stefana Batorego z roku 1572, zabraniający pod surowymi karami szerzenia oszczerstw o mordzie rytualnym. Odczytanie tego dekretu królewskiego wywołuje na sali potężne wrażenie.

„Konferencja” londyńska

Prokurator dr. Rygier zadaje jeszcze oskarżonemu kilka pytań, dotyczących artykułu „Błyskawicy” o rzekomej konferencji londyńskiej, na której miano chwalić „walkę żydostwa światowego przeciw Polsce”, pytając w szczególności, czy ma jakieś dowody, że konferencja taka istotnie się odbyła i że zapadły na niej takie uchwały. W odpowiedzi oskarżony powołuje się na niejakiego Skrockiego w Tarnowskich Górach, który o takiej konferencji coś ma „wiedzieć”. Ponieważ jednak sprawa toczy się już przeszło pół roku i oskarżony tego „dowodu” nie przedstawił ani świadka tego nie zgłosił, sąd postanawia odrzucić wniosek oskarżonego o zewazwanie tego świadka. Na dalsze zapytanie prokuratora czy oskarżony ma jakieś dowody, że w Polsce konfiskuje się pisma polskie za podawanie prawdziwych cytat z Talmudu, o czem również pisał „Błyskawica”, oskarżony nie daje odpowiedzi.

Mowa prokuratora

Na tem zamknięto postępowanie dowodowe, poczem zabiera głos prokurator, popierając w całej pełni oskarżenie. Polska — oświadcza prokurator — jest jednym z najbardziej tolerancyjnych państw w Europie, które w stosunku do innowierców zawsze w przeszłości odnosiło się sprawiedliwie. Konstytucja polski niepodległej poręcza wolność sumienia i wyznania. Art. 114 mówi o naczelnem stanowisku wyznania rzymsko-katolickiego wśród równouprawnionych wyznań uznanych w Państwie. W wywodzie ściśle prawniczym podkreśla mowca, że obelgi zawarte w artykułach

„Błyskawicy” podpadają pod występki z art. 173 k. k.

Dzisiejszy przewód sądowy odbiegł nieco od tez oskarżenia — mówi dalej prokurator — i zamiast się w dysputę religijną Rzeczoznawcy ks. prof. Archutowski i prof. Schorr stwierdzili zgodnie, że jakiegokolwiek nakazu mordu rytualnego w Talmudzie niema. Oskarżony nie przeprowadził dowodu prawdy, przeciwnie, powództwo cywilne przeprowadziło w zupełności dowód, że księgi religijne żydowskie nie zawierają żadnego ustępu który insynuuje im „Błyskawica”.

„Pozostaniemy narodem, który dał światu Biblię...”

Zkolei wygłasza dłuższe przemówienie adw. dr. Reichmann jako przedstawiciel powództwa cywilnego. Nie przystąpiliśmy do tej sprawy — oświadcza mowca — by pomóc p. prokuratorowi ani by rozprawić się z p. Chowańskim. Uczyniliśmy to jedynie, quoniam nostra res agitur. Chodzi o rozprawienie się z temi gadami i węzami, które znów wyszły na świat, by szerzyć nienawiść. Chodzi o potępienie przez Sąd tej zarazy moralnej, która światu całemu zagraża. Na ławie oskarżonych za-

siada nie p. Chowański ani nie „Błyskawica”, ale potworny antysemityzm i rasizm hitlerowski. Przykład niemiecki wskazuje, że antysemityzm jest zawsze tylko wygodną wymówką dla osłonięcia innych celów. Niemcy mają swoje cele odwetowe, które trzeba było ukryć pod płaszczykiem antysemityzmu, by pod hasłem nienawiści rasowej skupić cały naród niemiecki dla właściwych hasel odwetu. My jednak w Polsce mamy uporządkowane stosunki polityczne i żadnych ha-

KLAWIOL„Ap. Kowalski“
usuwa bezpowrotnie**ODCISKI****Konferencja w redakcji „Stürmera“**

Juliusz Streicher: Proszę dostarczyć mi do nas tępnego numeru „Stürmera“ znowu 8 mordów rytualnych, 34 zgwalczeń żydowskich, jeden plan za machu na mnie i o dwie strony ogłoszeń więcej! („SIMPLICUS“).

...seł odwetu nie mamy. Ale karjera pewnych ludzi w Niemczech uśmiecha się i u nas pewnym ludziom P. Chowański i inni wiedzą że nie potrafią wlać żadnej treści ideowej w swe poglądy. Przekonał się o tem sam p. Chowański który przyznał niedawno na innym procesie że wystąpił z szeregow partji ponieważ nie wierzy w patriotyzm narodowych socjalistów. Mowca dowodzi że hitleryzm na gruncie polskim jest ruchem antypaństwowym i powołuje się w tym względzie na znane przemówienie sejmowe p. min. Pierackiego z 12 lutego br. ks. prof. Archutowski mówił tu o rzekomej nietolerancji Żydów wobec chrześcijan. Ma my sobie w przebiegu dziejów dużo nawzajem do zarzucenia to prawda. Jeśli chodzi o horoskopy na przyszłość, to mogę zapewnić, że narodowy socjalizm zejdzie z tego świata...

Sędzia dr. Głowacki przerywa mowcy, wzywając do streszczania się.

Adw. Reichmann (kontynuując): .. a jeśli o nas Żydów chodzi, pozostaniemy narodem, który dawał światu Biblię.

Na zakończenie udziela sędzia głosu oskarżonemu, który wygłasza kilka chaotycznych zdań, zięjących nienawiścią do Żydów. Gdy mówi o swoich jakoby przeżyciach osobistych z Żydami, sędzia przerywa mu, by o przeżyciach swoich nie mówił.

Na tem, po blisko sześciogodzinnej rozprawie, przewodniczący zapowiada ogłoszenie wyroku na piątek, godz. 11. Publiczność zwolna opuszcza salę. Na kurytarzu gromadzi się grupka „wisionowych koszul“. Asystenta księdza prof. Archutowskiego, młodego księdza, Słazaka, zęgnają podniesieniem prawej ręki do góry. Rzecznicy zbierają ze stołu stopy dzieł, które zabrali z sobą na rozprawę.

Na twarzach znać zanieczenie. Dzięki Bogu, że dysputa trwała tylko kilka godzin. Najslyniejsza w dziejach dysputa religijna w Tortosie (1413/14), w której brał osobiście udział papież Benedykt XIII w otoczeniu 70 kardynałów oraz 22 zawezwanych uczonych żydowskich trwała przeszło półtora roku

Wyrok

(Telefonem od naszego korespondenta)

Katowice, 25. 5. (K). Dziś o godz. 11. przedpołudniem ogłoszony został wyrok w procesie redaktora „Błyskawicy“ Edwarda Chowańskiego, oskarżonego o fałszowanie cytata Talmudu i obrazę religii żydowskiej.

Mocą wyroku Chowański skazany został za artykuł pt. „Religijne księgi żydowskie winny ulec konfiskacie“ na 6 miesięcy więzienia oraz za artykuł „Zeznania rabina“ na dalsze 6 miesięcy, łącznie na 9 miesięcy więzienia

z zawieszeniem wykonania wyroku na przeciąg 3 lat. Pozatem przyznano gminie żydowskiej w Katowicach powództwo cywilne w wysokości 200 zł. Niezależnie od tego Chowański ma ponieść koszt procesu. Prokurator zapowiedział apelację.

W motywach sąd podniósł, że wszystkie cytaty i wnioski z nich wyciągnięte, były fałszywe i nie odpowiadały prawdzie. Sąd stwierdził, że oskarżony dowodu prawdy nie zdołał przeprowadzić.

WIELKIE RAIDY SPORTOWCÓW SOWIECKICH.

Grupa wychowanków szkoły marynarki wojennej w Kronsztadzie wyrusza 1 lipca br. na szalupie do morza Berensa. Trasa wynosi 1075 klm.

Pięciu żołnierzy garnizonu Irkucka rozpoczęło raid wioslarski na dystansie: jezioro Bajkał — Nowosybińsk. Trasa wynosi 4380 klm. po dorzeczcu Jenisieju i Obi.

WIADOMOŚCI Z KRAJU.**Nędza pcha do chrztu**

W łódzkim „Wieczorze Warszawskim“ czytamy:

Wśród sfer rabinackich panuje wielkie poruszenie spowodu coraz częstszych wypadków przechodzenia na chrześcijaństwo biednych Żydów. W szczególności zjawisko to daje się obserwować w barakach dla bezdomnych, a przede wszystkim w barakach na Anopolu.

Fakty te tłumaczyć się dadzą biedą. Chrześcijańscy mieszkańcy baraków otrzymują zasiłki z różnych instytucji społecznych, podczas gdy Żydzi pozbawieni są tych pomocy. Na Anopolu znajduje się kuchnia z której nie chcieli korzystać religijni Żydzi, nie chcąc się „strefnić“. Chodzili oni początkowo do kuchni koczowniczej, na Pradze, przy ul. Brukowej 2. Później coraz więcej mieszkańców Żydów baraków zaczęło korzystać z „strefnej“ kuchni i oni w pierwszym rzędzie przeszli na chrześcijaństwo. Przykład ten znalazł więcej naśladowców.

Rabinat postanowił delegować na miejsce rabinów Kanala i Zylberberga, aby zajęli się tą sprawą.

Splonęła bóżnica pod Poznaniem

Z Poznania donoszą: We środę popołudniu wybuchł w bóżnicy w Swarzędzu z nieustalonych przyczyn pożar. Na miejsce przybyła straż ogniowa, której jednak brak wody utrudniał akcję. Bóżnica stanęła w jednej chwili w płomieniach, co było tem łatwiejsze, iż budynek był z drzewa. Wezwano również straż pożarną z Poznania, lecz było już zapóźno. Bóżnica splonęła doszczętnie.

Pierwsza kobieta profesorem wyższej uczelni

Ostatnia lista nom. wyż. uczelni podpis. przez Pana Prezydenta R. P. obejmuje nominację pierwszej kobiety na profesora uczelni akademickiej. — Arystentka dr. Alicja Durabalska z Zakładu Chemii Fizycznej Politechniki Warszawskiej, mianowana została profesorem nadzwyczajnym Politechniki Lwowskiej.

Stępowski skałeczony w oko na scenie

Owedaj na przedstawieniu „Kaliguli“ Rostrowskiego w Teatrze Polskim w Warszawie, w końcowej scenie zabójstwa Cezara, jeden ze statystów ugodził artystę Junoszę-Stępowskiego sztyletem w oko. Przypadek ten spowodował zapuchnięcie oka i lekką szkodę na białku. Wzrokowi doskonałego aktora nie grozi niebezpieczeństwo.

Ks. Pszezyński na wolności

Owedaj przedpołudniem wypuszczony został z aresztu w Pszczynie ks. Henryk von Pless (młodszy), który odsiadywał karę 3-tygodniowego aresztu, za zatrudnianie obcokrajowców w swoich zakładach.

Młodzież niemiecka z Królewskiej Huty i Katowic chciała się dostać pieszo grupami do Pszczyny, aby von Plessowi urządzić owację. Jednakże policja te próby zlikwidowała i do żadnych demonstracji nie doszło.

Zamach bombowy na żonę

W majątku Blaszk pod Łodzią zamordowana w niezwykle sposób 32-letnią Antoninę Staniochową podczas snu. Pod poduszkę podłożono bombę, która wybuchła, rozrywając Staniochową na części. Dochodzenie ustaliło, iż zbrodni dokonał mąż Staniochowej, który chciał się pozbyć żony, by ożenić się z kochanką. Żonobójcę aresztowano. Nie przyznaje się on do winy, oświadczając, iż to na jego osobę przygotowany był zamach przez jakichś osobników i przez pomyłkę padła jego ofiarą żona Staniocha.

Kierowniczka agencji pocztowej skazana na 4 lata więzienia

W Lubelskim Sądzie Okręgowym toczyła się rozprawa przeciwko kierowniczce agencji pocztowej w Sawinie pod Chełmem Lubelskim, Kamelji Sętkowskiej, oskarżonej o przywłaszczenie 8 tys. zł. Sętkowska, która 1 grudnia zawiadomiła policję o napadzie rabunkowym i zrabowaniu 8 tys. zł, nie przyznawała się do przywłaszczenia pieniędzy.

Sąd skazał Sętkowską na 4 lata więzienia.

Kto wygrał na loterii

W ostatnim dniu ciągnięcia loterii klasowej prócz głównej wygranej miliona zł. padły następujące wygrane: 10.000 zł. na Nr. 2103, 161754. — 2.000 zł. na Nr. 897, 22403, 32472, 32822, 36715, 44581, 95315, 97927, 138989, 140135, 143786, 147118, 150980, 152268, 163318.

Dzisiaj sobota 26 bm. premiera w kinie „Sztuka“ — Wielki podwójny program.

I. Prześliczny romans o cudownej muzyce

BAROUD znakomite arcydzieło, które zyskało rozgłosny sukces!!

Wspaniała wystawa, zachwycająca tło. Realizował to świetne dzieło chlubnie znany reżyser Rex Ingram twórca „4 jeźdźców Apokalipsy“ i inn. czołowych arc.

Wielki konkurs filmowy Redakcji Przeglądu Filmowego Teatralnego i Radiowego.

UWAGA: Dla PP. Urzędników, Wojskowych i Akademików za okazaniem leg tymacji zniżki z III miejsca na I. miejsca z II. miej c na fotele

II. **NAJNOWSZA SENSACJA ŚWIATA CZEŁUSKIN**

Wyprawa prof. Ottona Szmidta z Leningradu w kierunku cieśniny Beringa na łamaczu lodów „Czeluskinie“. Bohaterska epopeja odwagi ludzkiej. Straszne przeżycia rozbiłków na krze lodowej. Niezwykłe przygody sowieckiego łamacza lodów w strefach podbiegunowych. Bezkrepane głębie oceanów. Pływająca góry lodowa. Miliony ludzi z zapartym tuham oglądały ten fascynujący barwny reportaż.

Blizno szczytów na ekranie

Ksawery Pruszyński

Nowaczyński — entuzjasta Palestyny...

W onegdajszym numerze wileńskiego „Słowa“ zamieścił pod powyższym tytułem dłuższy artykuł autor znanego reportażu palestyńskiego, p. Ksawery Pruszyński. Przy sposobności miło nam zakomunikować że reportaż palestyński Pruszyńskiego ukaże się niebawem, nakładem „Raju“, w drugim, zwiększonym wydaniu. Poniżej, po opuszczeniu wstępu, drukujemy artykuł Pruszyńskiego o Nowaczyńskim.

...Stosunek do Palestyny naszych antysemitów, w tem tegoż Adolfa Nowaczyńskiego, jest dosyć niezrozumiały. Ci ludzie dążą podobno do masowej emigracji wszystkich Żydów z Polski. — Faktem jest, że świat pozamykał wszystkie swoje tereny emigracyjne. Faktem również jest, że po wojnie, a więc wtedy, kiedy powstało Państwo Polskie, a zamknęła się dla emigracji Ameryka, otworzył się gdzieindziej mały wprawdzie, ale zato jedyny, teren emigracyjny żydowski, że wbrew wszelkim pozorom, możliwościom i prorocetwom, począł się zapełniać Żydami, a zapełniać przedewszystkiem Żydami z Polski. Faktem jest że literalnie co drugi żyd myśli o tym kraju i faktem jest, że jedynie przepisy imigracyjne angielskie ograniczające roczny kontyngent imigrantów nieraz do kilku tysięcy zapobiega temu, by emigracja Żydów z Polski nie stała się zjawiskiem na wielką skalę. Nie jestem endekiem, ujmuję jeszcze i naczaj znaczenie sjonizmu dla Polski, ale doprawdy możnaby sądzić, że normalny antysemita polski powinienby życzyć żydowskiej Palestynie jak najpomyślniejszego rozwoju, propagować ją jak najzawzięciej, — grzmieć na Anglików, którzy utrudniają wjazd, na Arabów, którzy robią to samo. Możnaby sądzić, że gdy angielski statystyk dowodzi, że w Palestynie będzie kiedyś i to wcale nie tak znowu nierychło 3—5 milionów Żydów, to normalny antysemita pomyśli: — „aha, więc nasi Żydzi tam się zniszczą“.

A cóż robią nasi antysemitów?

Oto przedewszystkiem trudnią się tłómaczeniem Żydom, że Palestyna to wielki bluff i humbug, niemal że ją Morze Martwe pochłonęło, dalej cieszą się, gdy tylko osadnictwo Żydów natrafia na trudności, a martwią gdy jest inaczej, wreszcie wiedząc, że to Anglja uniemożliwia większą emigrację, udają, że o tem nigdy nie słyszeli, sympatyzują z Arabami, sympatyzują tak gorąco jakgdyby bardziej bratniego narodu od transjordańczyków i palestyńczyków już Polska nigdzie nie miała. Gdy im zaś ktoś wywiedzie czarno na białem, że jednak Palestyna może pomieścić 3—5 milionów Żydów, że najwięcej Żydów wyjeżdża do Palestyny właśnie z Polski, to kolejno zaczynają się martwić za antysemitów całej reszty globu ziemskiego: „Cóż, jęczą, kiedy na całym świecie jest Żydów 16 milj.“ Cennem jest to samozaparcie, ta troska o Żydów nawet w Holandji Gwatemali i Grecji.

Ostatnio był w Palestynie Andrzej Strug skonstatował te wszystkie fakty, które tam może skonstatować każdy, o tych faktach napisał. Nowaczyński każde z jego zdań zacytował, po każdym napisał „nieprawda“, postawił wykrzyknik, i przeszedł do porządku dziennego. Kiedyś pisałem o Palestynie, wyłącznie o Palestynie sjonistycznej, licząc się z tem, że właśnie tylko co o

Palestynie katolickiej wyszło kilka znakomitych książek: Nowaczyński wyszperał, że nie napisałem o — istotnie godnym podziwu — cichym budowniczym polskiego domu pielgrzymów w Jerozolimie, i zrobił mi z tego zarzut. Trzy rozdziały poświęciłem Arabom: — pisze że pominąłem zupełnie kwestję arabską. Wszystko to doszło do rzeczy już zupełnie śmiesznych: oto ks. Lubomirski zostaje prezesem polskich komitetów propalestyńskich, — Nowaczyński krzyczy: — zdegenerowana arystokracja, Gałęcki (Strug — uw. „N. Dz.“) jedzie do Jerozolimy — Nowaczyński: — wstyd karmazynom, kuzyn Karola Huberta Rostrowskiego (hr. Pusłowski — uw. „N. Dz.“) sam narodowiec, przemawia na akademii palestyńskiej w Małopolsce: — Nowaczyński zaraz o trzeciorzędnych hrabiach, najwyraźniej pragnących się ożenić z bogatymi żydoówkami...

Prasa żydowska jest, jak wiadomo, pełna depech z Palestyny, depeche są dobre i złe, jak wiadomości ze wszystkich stron świata, depeche są przedewszystkiem drobniagowe, przeznaczone dla ludzi, dla których każdy drobiazg palestyński jest ważny, bo to ich kraj, ich przyszłość, bo oni nie muszą się dopiero uczyć ogarniania całości tego kraju. Ale depeche ŻAT-icznej są czytane nietylko na Nalewkach, w nich to szuka pokrzepienia zawiedziony na „karmazynach“ Nowaczyński. Potem z tych depech konstruuje artykuł, że Palestyna to bluff i nic, bo oto gdzieś policja wykryła szajkę komunistyczną, a nawet wykryła czerwone sztandary i dwa rewolwery (z na bojami, notuje N.). Zaraz potem rewelacje, że 60-tysięczny Tel Awiw ma meły uliczne, że w Palestynie zdarzały się morderstwa polityczne, że robotnicy tam strajkują, że policja jest zaopatrzona w bomby łzawiące. — Zgroza.

Napisałiśmy na początku tego artykułu, że Adolf Nowaczyński jest sam największym entuzjastą Palestyny. Wrogiem — ale entuzjastą. Oto, co pisze w ostatniej „Myśli Narodowej“ (podkreślenia nasze):

„Cztery czy pięć lat temu, zwrócono się do mnie z uprzejmą propozycją zwiedzenia Palestyny. Równie uprzejmie odmówiłem, doradzając, aby zaproponowano Ossendowskiemu lojalnie przytem argumentując, dlaczego nie jądę: nie ufam sobie samemu i boję się, że łatwo poddając się wrażeniom, impresjom i emocjom wizualnym wobec imponującego narodowego odrodzenia (revivalu) żydowskiego w Palestynie, mógłbym łatwo wpaść w artystyczno-reklamową przesadę i stać się także chwilowem narzędziem propagandy. I dobrze się stało“.

Oto, co pisze Adolf Nowaczyński o „bluffie“, „Weltbluffie“, „ojezyźnie Luftmenszy“ itd. Nie pojechał, choć go proszono (sami Żydzi prosili) bo on, stary dziennikarz, nie ufał samemu sobie, bo się bał, że go porwie entuzjazm, „wobec imponującego odrodzenia żydowskiego w Palestynie“, entuzjazm taki, że sam się stanie choćby chwilowem tylko „narzędziem propagandy“. Nowaczyński — admirator, imponującego odrodzenia żydowskiego, Nowaczyński, który musi się bać, żeby nie został... narzędziem propagandy żydowskiej...

Ze wszystkich polskich endeków na taką szczerłość stać tylko Nowaczyńskiego. Inni naśladować go będą li tylko w przeczeniu



Wysyłając swoją starą mydlę, miliony ludzi nie!

To jest wyśmienitem dźwazego miliony na całym świecie używają codziennie pastę do zębów

CHLORODONT

Wysyłając swoją starą mydlę

Chlorodont

Milion dla pracowników łódzkich

Po kilku dniach szarugi — wstał piękny choć wietrzny poranek majowy.

Nad Łodzią unosiły się dymy kominów fabrycznych. Ulicami snuły się liczne rzesze pracowników, spieszących do swych zajęć. Wielu wśród nich, zwracało się myślą ku stolicy, gdzie właśnie rozstrzygnąć się miały losy miliona, stanowiącego główną wygraną czwartej klasy Loterii Państwowej.

Co przyniesie im dzień dzisiejszy? Bogactwo i szczęście, czy też dalsze borykanie się z przeciwnościami życia?

Panie Marja B., pracownica Ubezpieczalni Społecznej i Apolonja K., pracownica szpitala im. Prezydenta Mościckiego, oraz panowie K. współpracownik Tow. Ubezpieczeń „Vesta“ i St. P. urzędnik Łódzkiego Oddziału Banku Polskiego, nabywcy poszczególnych cwiartek numeru 30290, zrajdowali się również w tym tłumie i tak samo rozmyślali nad rozpoczynającym się właśnie ciągnięciem.

Tymczasem w Generalnej Dyrekcji Loterii Państwowej czyniono ostatnie przygotowania do uroczystej chwili. Specjalnie zainstalowane mikrofony rozniosły na fałd eteru wywiad z Dyrektorem Markusem który punktualnie o godzinie 8-mej dał i słowo do rozpoczęcia ciągnięcia. Zajaśniały pitery dla uwiecznienia na dźwiękowej taśmie kroniki filmowej PAT. decydującego momentu. Otwarto zaplombowane koła zwiłkami losów i wygranych, poczem rotki Krzysia Lisówna i Czesia Markow sięgnęły do ich wnętrza.

I oto w naprężonej oczekiwaniem ciszy rozległ się głos:

— Nr. 30.290.

— 200 złotych.

A właśnie w myśl przepisów, numer na który w ostatnim dniu ciągnięcia czwartej klasy padnie pierwsza najmniejsza wygrana, jest tym, któremu przypada milion złotych, więc też od tej chwili stało się wiadomem, że właściciele tego numeru stali się posiadaczami miliona.

O wyniku ciągnięcia zawiadomiono niezwłocznie właścicielką kolekturę, która ze swej strony, poinformowała zainteresowane osoby o szczęściu, jakie je spotkało.

Dodać należy, że kolektura, w której znajdował się los Nr. 30.290 należy do jednej z Łódzkich Instytucji Społecznych, — grupujących szereg poszczególnych Zrzeszeń Pracowniczych.

NAJGUSTOWNIEJ DOBIERA KRAWAT RECORD CRAVATES

Specjalny skład krawatów

5:40

Kraków, Florjańska 35. Lwów, Akademicka 7
Warszawa, Marszałkowska 137.

faktom i delektowaniu się wiadomością o doniosłym zdarzeniu, że w Tel Awiwie schwymano dwóch kieszonkowych złodziei I dlatego nikt w Polsce nie oddał jednak Palestynie żydowskiej podobnego hołdu, jak ten człowiek, który boi się tak pojechać, by nie musieć mówić o niej dobrze, a chcąc koniecznie pisać źle, musi materiałem rzeczowy swych gromów wygrzebywać z kroniki przekroczeń policyjnych...



PRZEGLĄD GOSPODARCZY

Oplaty konsularne

W „Dzienniku Ustaw“ Nr. 42 z dn. 23 bm. opublikowano rozporządzenie ministra spraw zagranicznych z dn. 18 z. m. w sprawie taryfy opłat konsularnych.

W sprawach, prowadzonych w interesie poszczególnych osób przed urzędami konsularnymi R. P., pobiera się: opłaty konsularne oraz koszty postępowania. Opłaty konsularne stanowią dochód skarbu państwa.

Opłaty konsularne i koszty postępowania, nieuiszczone w przewidzianym terminie, są ściągane egzekucyjnie w trybie administracyjnym ze znajdującego się na obszarze Polski majątku płatnika. O ile płatnik nie posiada majątku na obszarze Polski, urząd konsularny R. P. może zaniechać dochodzenia opłat i kosztów, w razie uznania to za wskazane.

Uwolnienie osobiste od opłat konsularnych i kosztów postępowania przysługuje m. in.: skarbowi Rzeczypospolitej; związkom komunalnym i innym związkom przymusowym na obszarze Polski; kościołom i gminom wyznaniowym, uznanym przez państwo polskie; zrzeszeniom, prawnie istniejącym z siedzibą w Polsce, mającym na celu propagandę kulturalną i ekonomiczną na rzecz

rozwoju stosunków Polski z państwami i narodami obcymi; państwom obcym i urzędnikom tych państw z zastrzeżeniem i w ramach wzajemności; Bankowi Polskiemu, przedsiębiorstwom państwowym: „Polska Poczta, Telegraf i Telefon“, P. K. P., oraz monopolom państwowym; osobom, którym sąd przyznał prawo ubogich itd.

Uiszczanie opłaty konsularnej następuje na zasadzie wymiaru, dokonanego bądź ustnie przez urząd konsularny, bądź przez wymierzenie opłaty w piśmie, bądź też przez pisemne ustalenie i wezwanie do uiszczenia opłaty. W tym ostatnim wypadku obowiązany do jej uiszczenia winien ją uiścić w ciągu trzech tygodni od doręczenia nakazu płatniczego. Opłaty konsularne uiszczą się bądź gotówką, bądź też przez użycie znaczków konsularnych. Kierownik urzędu konsularnego R. P. może w wypadkach, zasługujących na szczególne uwzględnienie, zezwolić na odroczenie płatności opłaty, lub na jej uiszczenie ratami. Prawo państwa do żądania opłat konsularnych oraz kosztów postępowania przedawnia się z upływem 5 lat.

Rozporządzenie wraz z załączoną taryfą wchodzi w życie z dniem 1 lipca br.

O współpracy z samorządem gospodarczym przy kwalifikacji ksiąg handlowych

Jedną z najdotkliwszych bolączek naszego życia gospodarczego stało się ostatnio systematyczne odrzucanie ksiąg handlowych przez władze skarbowe.

W związku z tem izby przemysłowo-handlowe wystąpić w najbliższych dniach do Ministra Skarbu z wnioskiem, ażeby we wszystkich wypadkach, w których dla oceny prawidłowości ksiąg handlowych nie posiadają zasady prawidłowej kalendarzowej, przyjęte w wyniku przestrzeganych w tej mierze zwyczajów handlowych, władze wymiarowe zasięgały opinii izb przem.-handlowych, jako czynnika ustawowo powołanego do ustalania treści zwyczajów handlowych i praktyk, przyjętych w obrocie gospodarczym.

Wbrew dotychczasowej praktyce, w myśl której władze skarbowe dopuszczają jedynie na powoływanie rzeczoznawców tzw. branżowych zrealizować należy zasadę — ramowo zresztą przewidzianą w nowej ordynacji podatkowej, iż rów-

nież i w faktycznych kwestjach spornych, dotyczących prawidłowości ksiąg, płatnik powołać się może na dowód przeprowadzony przy pomocy biegłego księzkowego z listy osób, ustanowionych i wskazanych przez izby przem.-handlowe.

Izby przemysłowo-handlowe wypowiadają opinię, że należałoby też przystąpić do stałego i perjodycznego ogłaszania statystyki informującej, jaki procent ksiąg został odrzucony przy wymiarze w I instancji z powodu nieprawidłowego ich charakteru i w jakiej mierze uległ on zmianom wskutek rozstrzygnięć instancji odwoławczej. Publikowanie podobnych danych może stanowić niezmiernie instruktynny materiał, czy w grę wchodzi niedomagania moralności podatkowej czy też wadliwości techniki podatkowej. Podobne dane w celach wychowawczych z dobrym skutkiem ogłaszane są w szeregu państw zagranicznych, wskazane byłoby więc ogłaszanie ich i u nas.

Kredyt 15-milijonowy na budowę chłodni w Polsce

Ministerstwo Przemysłu i Handlu przystąpiło do prac wstępnych nad opracowaniem sieci chłodniczej w Polsce.

Studja wstępne nad opracowaniem planu sieci chłodniczej dla Polski prowadzone w ciągu 4 miesięcy dały w ogólnym zarysie całokształt produkcji i konsumpcji w Polsce produktów szybko psujących się, potrzebujących chłodni, a mianowicie: mięsa, drobiu, ryb, masła, tłuszczu, sera, jaj, owoców, warzyw i grzybów.

Na budowę składów — chłodni ma być przeznaczony kredyt w wysokości 15 milionów złotych.

Komitet Chłodnictwa przy Ministerstwie Przemysłu i Handlu opracował specjalny typ skrzyń izolacyjnych przynależnych dla bezprzeladunkowego transportu, dostosowanych do przewozów kolejowych, a to wobec braku w naszym taborze kolejowym odpowiedniej ilości wagonów-chłodni. Komitet opracował też kilka typów małych chłodni-lodowni.

Projekt nowelizacji ustawy o ochronie lokatorów na G. Śląsku

W sejmie śląskim zgłoszony został projekt noweli do ustawy o ochronie lokatorów.

Wniosek ten zmierza do zrealizowania tendencji rozszerzenia podstaw ochrony lokatorów na terenie Województwa Śląskiego.

Jednym z celów projektu jest obniżenie komornego. Poprawka zgłoszona do art. 6 obowiązującej ustawy przewiduje obniżki podstaw wymiaru: dla mieszkań jednopokojowych z kuchnią lub bez kuchni — z 70 proc. na 60 proc.; dla mieszkań dwu i trzypokojowych — z 80 proc. na 75 proc. i dla mieszkań powyżej trzypokojowych — z 85 proc. na 80 proc.

Drugim celem nowelizacji, podkreślonym w uzasadnieniu projektu, jest dążność do ujednostajnienia ustawodawstwa mieszkaniowego, a więc do wprowadzenia do śląskiej ustawy o ochronie lokatorów tych postanowień ustawy powszechnej, które się w niej nie mieszczą, a realizują myśl wzmożonej ochrony praw lokatorów i większego ograniczenia właścicieli nieruchomości.

U nas 0,7%, w U. S. A. 40%

Walka z katastrofalnym stanem dróg w Polsce

Przed kilku miesiącami powstało stowarzyszenie, jedyne tego rodzaju na świecie, pod nazwą „Liga Drogowa“, mające za zadanie propagowanie wśród społeczeństwa idei i znaczenia dobrych dróg w Polsce w całokształcie naszego gospodarstwa społecznego. Że Liga taka jest celowa, potrzebna a nawet konieczna — wykazała jasno konferencja prasowa, odbyta w ubiegły piątek w Automobili Klubie Polski. Szereg referentów na podstawie konkretnych dowodów i cyfr przedstawiło jasno ogrom katastrofy, która nam grozi.

Z roku na rok stan dróg pogarsza się coraz bardziej, żyjemy nadzieją, że jakoś tam będzie, a w rzeczywistości jesteśmy już bliscy momentu, kiedy wogóle drogi nowoczesne, przestaną u nas istnieć. Już i tak obecnie jesteśmy na ostatnim miejscu wśród cywilizowanych narodów, a stosunki drogowe u nas są o wiele gorsze, niż w egzotycznych krajach: Marokko, Kongo czy na wyspach Malajskich.

Na lato na wycieczki!

Lodowce orzeźwiająco o różnych smakach
Dropsy orzeźwiająco kwaśne i miętowe
p o l e c a fabryka czekolady
Józef Domański Warszawa

Wyjście z obecnej sytuacji widzi Liga drogowa w pierwszym rzędzie w zwiększeniu dotacji państwa na cele budowy i konserwacji szos. Fakt, że wydatki skarbu polskiego na drogi wynoszą zaledwie ułamek procentu ogólnego budżetu (dokładnie 0.7 proc.), podczas gdy Stany Zjednoczone poświęcają na to przeszło 40 proc. swych ogólnych wydatków, mówi sam za siebie. Trudno jednak przypuścić, by ludność nasza chętnie składała daninę na rzecz dróg automobilowych, nie tylko gotówką, ale nawet w formie, doskonale zresztą pomysłanych przez Ligę, szarwarków, skoro samochód stał się w Polsce czemś zupełnie niedostępnym nawet dla ludzi zamożnych. Walka o drogi musi być połączona z akcją zmotoryzowania kraju.

W ostatnich latach automobilizm został w Polsce zupełnie zniszczony. Pod względem ilości wozów stoiemy w tyle za Rumunią i Albanją. W tym samym momencie, gdy Niemcy dążą do tego, by każda rodzina miała swój wóz, którego cena ma nie przekraczać 2.000 zł. i osiągnąć w ten sposób ideał amerykański: 1 auto na 4 mieszkańców — w Polsce samochód jest najwyższym luksusem, o którym przeciętny obywatel nawet marzyć nie może.

Stan dróg i stan automobilizmu, rzeczy związane ze sobą tak nierozdzielnie, jak skutek z przyczyną, mają znaczenie nie tylko jako wykładnik rozwoju gospodarczego danego kraju, ale odgrywają również niepoślednią rolę w dziedzinie zdolności eksportowych, obrony państwa i wielu innych. Nie będąc bynajmniej luksusem, auto przyczynia się jako środek komunikacyjny, indywidualny i kolektywny, do wzrostu zamożności kraju. Zbędna byłaby argumentacja na ten temat, gdyż wszędzie już prawie uznano słusność i racjonalność tej tezy.

Automobilizm bez dobrych szos, nie mówiąc już o autostradach, nie może jednak ani rozwijać się, ani istnieć. Bez rozwoju dróg niema automobilizmu.



Tylko 20 groszy dziennie kosztuje miesięczny abonament „Nowego Dziennika“ z dostawą do domu.

**W Krakowie Zł 6*20
na prowincji Zł 6*60**

Po katastrofie żywiołowej w Tyberjadzie



Gwałtowna powódź w Tyberjadzie — o której ob szernie donosiliśmy — zniszczyła szereg domów, podmywając ich fundamenty. Z gruzów wydobyto 20 trupów.



SOBOTA, 26 MAJA.

Kraków (304,3) 7—8 Audycja poranna, 11,35 Program na dzień bieżący, 11,40 Przegląd prasy polskiej, 11,50 Wiad. bież., 11,57 Sygnał czasu, hejnał z Wieży Marjackiej, 12,05—13 Ze Lwowa: ork. salonowa Sereżyńskiego w przerwach wiadom. meteorol. i dziennik południowy z W-wy, 15 Hejnał i pieśni majowe z Wieży Marjackiej, 15,20 Z Warszawy: piosenki hiszpańskie w wyk. Juny Gordez, przy fort. L. Urstein, 15,35 Kronika harcerska, 15,40 Ze Lwowa: audycja dla chorych i koncert, 16,20 Z Warszawy: kurs średni jęz. franc. 16,35 Ze Lwowa: reportaż muzyczny w opr. Celinny Nahlik „Deszcz perel“ (II. cz.), 17,20 Z Warszawy: odczyt z cyklu „Historja“ pt.: „Polityka wielkich mocarstw w XX wieku i wybuch wojny światowej“ wygl. dr. J. Woliński, 17,40 Z Warszawy: reportaż, 18 Nabożeństwo majowe, 19 Program na dzień następny, rozmaitości, 19,05 „Co słycać w świecie“ w opr. dr. Jana Reguły, wice-sekr. U. J. 19,15 „Na czasie“, 19,25 Recytacje poezji M. Pawlikowskiej — wygl. p. Lena Mayerholdowa, 19,40 Z Warszawy: wiad. sport., 19,43 Wiadom. sport. lok., 19,47 Z Warszawy: dziennik wieczorny, 20 Z Warszawy: koncert utworów Chopina w wyk. Turczyńskiego (transmisja na zagranicę), 20,30 Z Warszawy: skrzynka pocztowo-

chniczna w opr. W Frenkla, 20,45 Z Warszawy: „Z biegiem Wisły“ — wiązanka melodj i obrazków w wyk. ork. P. R., 22—23 Z Warszawy: muzyka taneczna z kabaretu liter. „Nowy Momus“ w „Oazie“, 23 Z Warszawy: wiad. meteorol. i polic. 23,05—24 Z Wilna: „Kukułka wileńska“.

Warszawa (1415) 7—13 p. Kraków, 15,05 Wiad. eksport i gospodar., 15,20—19,05 p. Kraków, 19,05 Rozmaitości, 19,15 Wiadom. roln., 19,25—24 p. Kraków.

Katowice (395,8) 7—13 p. Kraków, 14,55 Wiadom. gospod., 15 p. Kraków, 15,05 p. Warszawa, 15,20—16,35 p. Kraków, 16,35 Skrzynka poczt. Cioci Heli dla dzieci, 17,20—19,05 p. Kraków, 19,05 Rozmaitości, 19,10 Odczyt przyrodniczy prof. Simma, 19,25—24 p. Kraków.

Lwów (377,4) 7—15,05 p. Kraków, 15,05 Komun. Zw. Strzel., 15,10 p. Warszawa, 15,20 p. Kraków, 15,35 „5 minut wiatru od morza“ chwilka Ligi Morskiej i Kolonjalnej, 15,40—19 p. Kraków, 19 „Polska myśl filozoficzna w ostatnim ćwierćwieczu“ — prof. Ajdukiewicz, 19,13 Rozmaitości, 19,25—20,30 p. Kraków, 20,30 Skrzynka poczt. techn. w opr. inż. Mińskiego, 20,45—24 p. Kraków.

Wiedeń (506,8) 17,25 Reportaż sportowy z meczu piłki wodnej, 19,30 „Poezja i muzyka regionalna“ audycja ukł. Rumholda, 20,30 Wesoly wieczór, 22,15 Muzyka lekka.

Londyn (342,1) 21,15 Koncert z udz. pianisty St. Niedzielskiego.

Paryż (1649) 20 „Les Canards Mandarins“ — komedia muzyczna L. Beydtsa

Przy dolegliwościach żołądkowo-kiszkowych, braku apetytu, atonji kiszek, wzdęciach, zgadze, odbijaniach, ogólnem podrażnieniu, bólach głowy, migrenowych, zastosowanie 1—2 ezklanek naturalnej wody gorzkiej „Franciszka-Józefa“ wywołuje doskonale opróżnienie przewodu pokarmowego. — Zalecana przez lekarzy.

Arne Borg trenerem w Szwajcarii



Słynny pływak szwedzki, Arne Borg, przenosi się do Szwajcarii, gdzie obejmie posadę trenera w Bernie.

Bl. p.

Cecylja Herzog

zmarła w 68 roku życia.

Pogrzeb odbył się w piątek, dnia 25 b. m. na cmentarzu żydowskim przy ul. Miodowej, o czym zawiadamiają

CORKI, SYNOWIE I ZIĘĆ

Uprasza się o zaniechanie wizyt kondolencyjnych.

Rozpowszechniajcie „Nowy Dziennik“

Lion Feuchtwanger

Przedruk wzbroniony 67)

RODZINA OPPENHEIM

Gdy Mühlheim wyszedł, Gustaw zaczął obchodzić swój dom, do którego tak się czuł przywiązany. Niepokój przed podróżą, która go czekała, ustąpił miejsca zamyśleniu i smutkowi. Wciąż jeszcze wmawiał sobie, że wyjeżdża na krótki czas. Ale mimowoli wzrastało w nim przekonanie, że ten wyjazd będzie na bardzo długo. Początkowo zamierzał prosić Sybilę, aby podczas jego nieobecności doglądała domu razem ze Schlutrem. Teraz nie wydawało mu się to właściwe. Może się jeszcze porozumie z nią telefonicznie — ale widzieć jej nie czuł żadnej potrzeby. Może zawierzy swój dom pod opiekę dyrektora Francois; on spełni sumiennie to, co mu poleca. Ale Francois jakoś się odwrócił od niego. Mühlheim jest przeciążony pracą — nie można od niego żądać, żeby się kłopotał drobiazgam, które komu innemu leżą na sercu. Tak samo sprawa przedstawia się z Marcinem.

Gustaw dzwoni do Marcina, żeby się z nim pożegnać. Marcin znajduje, że Gustaw dobrze robi, wyjeżdżając. I on uczyniłby chętnie tak samo, ale cóż, Wels trzyma ich w garści, nie można zostawić interesów na wolę boską. Obaj bracia wyrażają żal, że się tak mało widywali w ciągu ostatnich tygodni. Nie było między nimi właściwego kontaktu, obaj zasklepili się we własnych troskach.

Po odwieszeniu słuchawki Gustaw rozmyśla dalej. Niewesołe to rozmyślenia. Niewiele osób jest mu naprawdę bliskich. Guttwetter?

Dzwoni do Guttwettera. Fryderyk Wilhelm jest serdeczny, cichy, dziecienny, jak zawsze. Jeśli jest ktoś, kto naprawdę żałuje, że Gustaw wyjeżdża — to Guttwetter. Nawet nie dopytuje się o powody. — Nasz wspólny przyjaciel Mühlheim rozumie się na tych sprawach lepiej niż ja — mówi — Skoro on tak radzi, trzeba jechać.

Gustawowi robi się ciepło na sercu podczas rozmowy z Guttwetterem. Ale przecież niema sensu obarczać Fryderyka Wilhelma kłopotaniem się o jego dom: ten człowiek pod względem praktycznym jest bardzo niezręczny.

Gustaw przebiega myślą twarzą wszystkich swoich przyjaciół. Jak ciera rąpi go myśl, że o czemś zapomniał, że czegoś zaniedbał. Często doznaje podobnej udręki. Musi czekać na przypadek, któryby mu pomógł. Wymusić na sobie przypomnienia nie sposób.

Dr. Klaus Frischlin przychodzi, jak codzień, na robotę. Praca układa im się nadzwyczajnie. Gdyby wszystko szło normalnie, we wtorek byłiby gotowi z rękopisem.

Wreszcie pora przerwać robotę. Frischlin wstaje, żeby się pożegnać. Ni stąd ni zowąd przychodzi Gustawowi myśl do głowy: przecież ten człowiek jest sumienny, odpowiedzialny, można się zdać na niego.

— Wyjeżdżam, doktorze — mówi naraz Gustaw. — Mam nadzieję, że na krótko. Gdyby się jednak okazało, że na dłużej, proszę pana, doktorze, aby pan dopilnował mi porządku w domu, moich książ-

żek, wszystkiego, co mi jest drogie. Pan sam przecie wie, o co mi chodzi.

Razem z Frischlinem wyszukują książki, które Gustaw ma zabrać ze sobą. Najchętniej wziąłby ze sobą wszystkie — nie tylko książki, ale i wyjąłby z ram portret Emanuela Oppenheima, i portret Sybili, zabrałby i „oko Opatrzności“, i maszynę do pisania, i biurko, i cały dom. Wydaje się sam sobie śmieszny. Nie, niczego nie zabierze. Nawet rękopisu — bez dostępu do biblioteki i tak przecież nie mógłby pracować. Będzie przez dwa tygodnie — najwyżej! — poza domem. Nie zabierając tego, co mu jest drogie, zaczerpuje złe moce, by nie przedłużały mu obliczonej na krótko nieobecności.

Po obiedzie Gustaw schodzi do ogródka. Zstępuje powoli po schodkach, prowadzących z tarasu, krok za krokiem, schodek za schodkiem. Otaczają go zalesione wzgórza. Dziś już 28 lutego, naprawdę niedługo wiosna. Czy to przywidzenie czy też rzeczywistość ledwo dostrzegalny puszek na krzakach dziś już się wyraźniej zazielenił? Gustaw wchłania w siebie znajomy obraz, wdycha znajome wonie — i czuje się bardzo zasmucony.

Naraz, bez uchwytnego powodu, przypomina sobie, co go tak dręczyło. Tak, to trzeba załatwić. Nie mógłby wyjechać i pozostawić po sobie kogoś tak zawiedzionego w Berlinie. Ale w takim razie nie będzie mógł wyjechać o ósmej. Wszystko jedno. Są przecież i późniejsze pociągi w kierunku Szwajcarii.

Z miejsca dzwoni do Mühlheima, że musi przełożyć podróż Mühlheim dopytuje się, dlaczego. Gustaw nie wymienia powodu, ale upiera się przy późniejszym wyjeździe. Mühlheim jest nierad, utrzymuje, że pociągi są przepełnione, że Gustaw nie dostanie miejsca w wozie sypialnym. (Ciąg dalszy nastąpi.)

Do wszystkich ogólnych sjonistów!

Nie sposób dłużej milczeć.

Przed trzema laty garstka ogólnych sjonistów podjęła sztandar zjednoczenia ogólnego sjonizmu. Świadoma swej odpowiedzialności, przekonana o tem, że stworzenie silnego ruchu narodowego, któryby miał przed oczyma całość narodu a nie partje, całą społeczność a nie klasy, staje się nie tylko kwestją życia organizacji sjonistycznej lecz warunkiem odbudowy kraju i tworzenia nowego społeczeństwa żydowskiego w Erez — przystąpiła garstka tych sjonistów do ciężkiej pracy na gruzach ogólnego sjonizmu. Praca ta uwieńczona została skutkiem mimo olbrzymich trudności i znalazła organizacyjnie wyraz swój w stworzeniu Światowego Związku Ogólnych Sjonistów.

Kierownictwo tego Związku z trudem, ale z widocznym postępem usuwało momenty dzielące sztucznie ale z siłą zadawania poszczególne odłamy i organizacje krajowe ogólnych sjonistów. Zaczęto pracę od fundamentów. W rozsypanej i luzem idące organizacje krajowe wniesiono myśl jedności. W szeregi naszego ruchu wstąpiła nowa wiara, że ruch nasz znowu powołany jest do stworzenia ładu, harmonji, spokoju i siły wewnątrz światowej organizacji sjonistycznej i wewnątrz tworzącego się społeczeństwa żydowskiego w Palestynie. Wypieniono groźną rezygnację i upadek ducha, które rozsadały szeregi nasze. Tysiączne rzesze młodzieży chalucowej skupiły się znowu wokół sztandaru ogólnego sjonistycznego, tworząc nowe fundamenty pod przyszły rozwój naszego ruchu. Zacierały się sztuczne nieporozumienia i psychiczne rozdźwięki, a obce sobie do niedawna części ruchu naszego doszły rychło do przeświadczenia, że łączy je wspólny cel i wspólny zasadniczy program ideowy.

Lecz w połowie tej ciężkiej drogi siły atawistyczne, siły z zewnątrz ogólnego sjonizmu zaczęły działać, by nie dopuścić do scalenia się naszego ruchu.

Niebezpieczeństwo rozpadu znowu stanęło przed nami.

Od czasu XVIII Kongresu Sjonistycznego zaczęło ono zarysowywać się groźniej i obecnie po rozbięciu się wysiłków rozszerzenia koalicji na ostatniej sesji Komitetu Akcyjnego w Jerozolimie niebezpieczeństwo to udziela się w niedokończoną budowę Związku naszego i pragnie go zburzyć.

Nie chcemy, aby rozdarłe części ogólnego sjonizmu stały się przybudówkami lewicy i prawicy. Nie chcemy, aby ruch, który sam miał wytepić partyjniactwo — stał się żerowiskiem partyj. Nie chcemy, aby misja zjednoczenia narodu dla harmonijnej odbudowy kraju, którą jedynie spełnić może narodowy ruch ogólnego sjonizmu — została z naszej własnej winy pogrzebana.

A to niebezpieczeństwo grozi nam w tej chwili.

I dlatego zwracamy się do Was — do Organizacji krajowych, do ich przywódców, do mas ogólnego sjonizmu, które w głębi swych przekonań szczerze hołdują ideałom czystego, narodowego sjonizmu — bez żadnej przymieszki, by przeciwstawiły się wszelkim separatystycznym akcom wewnątrz ogólnego sjonizmu i kontynuowały z całym oddaniem się budowę jednolitego Związku Światowego Ogólnych Sjonistów.

Wesprzyjcie pracę Kierownictwa! Już następna Światowa Konferencja Ogólnych Sjonistów musi dokończyć dzieła zjednoczenia ogólnego sjonizmu w silnej, zwartej, zdyscyplinowanej organizacji zdolnej sprostać historycznym zadaniom chwili.

Budujcie jeden Światowy Związek Ogólnych Sjonistów.

W Krakowie, dnia 23. V. 1934.

Kierownictwo Związku Światowego Ogólnych Sjonistów Centrala w Europie

Dr. I. Schwarzbart,
przewodniczący.

Do Młodzieży Ogólnosjonistycznej!

Do Was pragniemy zwrócić się szczególnie!

W chwili, gdy sztandar ogólnego sjonizmu pochylał się bardzo, Wy chwyciliście go w dłoń i podnieśliście go w górę. — Dziś, gdy budowa jednolitego Związku Światowego Ogólnych Sjonistów znowu jest zagrożona, zwracamy się do Was, do wielu dziesiątek tysięcy zorganizowanej młodzieży ogólnosjonistycznej, akademickiej, chalucowej, ludowej! Zwróćcie się w obronę hasła Związku Światowego i od jego wnętrza budujcie jego przyszłość.

Nie bierzcie przykładu z rozbitcia starszego pokolenia, Wy — awangarda Związku! Nie dajcie się porwać tendencjom rozłamowym, z którejkolwiek strony, lecz w chwili niezwykle krytycznej dla naszego ruchu złączcie Wasze szeregi wewnątrz Związku. Liczycie dziś dziesiątki tysięcy w Waszych szeregach; jesteście siłą, która losy ogólnego sjonizmu może ująć w swe ręce.

Wy nie dopuście do rozłamu i do rozbitcia naszych szeregów!

Nigdy jeszcze ruch ogólnosjonistyczny nie spoglądał z taką nadzieją na Was, jak w chwili obecnej, gdy już stworzyliście własne pozycje w kraju i codziennie dalsze tworzenie.

Wielka na Was ciężka odpowiedzialność. Jesteście bowiem pokoleniem, które zmieni ma teraźniejszość na lepszą przyszłość.

Dla dobra całego narodu i całego ruchu sjonistycznego weźcie dzieło odbudowy jednolitego Związku Światowego Ogólnych Sjonistów w Swoje ręce!

Res ad triarios venit.

Kraków 23. V. 1934.

Kierownictwo Związku Światowego Ogólnych Sjonistów, Centrala w Europie
Dr. I. SCHWARZBART, przewodniczący.

Towarzyszom tarnowskim zasylam na tej drodze z okazji Jubileuszu Sjonizmu serdeczne gratulacje.

Z głębi duszy żałuję, że nie mogę tego pięknego święta obchodzić wśród nich i razem z nimi radować się, rozmyślając nad dziejami sukcesami, jakie okres ten nam przyniósł.

Sjonizm dziś przewodzi w żydostwie, i on też Naród doprowadzi do celu.

Towarzyszom tarnowskim zaświadczam, że oni zawsze należeli do najlenszych i najwierniejszych pracowników i zawsze wysoko dźwierzili sztandar odrodzenia Narodu na odrodzonej Ziemi.

Idziemy dalej naprzód, Bracia! Nasza droga prowadzi w górę aż do samego szczytu.

כה לוי

OZJASZ THON

szeregu lat pracujący na różnych polach pracy a morderczej i społecznej.

W tzw. okręgach żydowskich ubiegają się głównie o głosy żydowskie dwie listy, a to wspomnianego już ogólnosjonistycznego bloku wyborczego i żyd. listy opozycyjnej, tzw. żyd. bloku współpracy gospodarczej. Jedna lista tegoż ostatniego bloku została unieważniona, gdyż po dochodzeniach przeprowadzonych przez główną komisję wyborczą okazało się, że zgłaszający ową listę kandydatów bądźto nie wiedzieli jaką listę podpisują, bądźto nie mieli prawa wyborczego. Wobec tego żyd. lista opozycyjna pozostała jedynie w jednym okręgu żydowskim, która podobno ma być wycofaną, a org. „Aguda“ pierwotnie ową listę popierająca ma ogłosić abstynencję w wyborach.

Każdy żydowski wyborca winien więc oddać swój głos na listę Ogólnego Bloku Gospodarczego, z ramienia którego kandydują członkowie Ogólnosjonistycznego Bloku, obejmującego org. sjonistyczną, „Mizrachi“, rewizjonistów, „Machsike-Hadas“, „Wizo“ oraz inne organizacje gospodarcze i związki. Jeśli się też weźmie pod uwagę ożywioną agitację endecji, występującej z radykalnymi hasłami antyżydowskimi, tłumny udział wyborców żydowskich w nadchodzącą niedzielę jest kategorięcznym imperatywem.

Dzięki czynnej współpracy w samorządzie gminnym od kilku dopiero lat przy wybitnym udziale radnych sjonistycznych, z odwagą występujących w obronie interesów żydowskich, postulaty społeczeństwa żydowskiego niejednokrotnie znalazły posłuch u miarodajnych czynników. W obecnych wyborach kandydują dotychczasowi radni sjonistyczni oraz inni członkowie org. sjonistycznej wraz z większością byłych członków klubu radnych żydowskich. Nasi kandydaci w przyszłej radzie miejskiej będą tworzyć wspólny klub, któremu zawsze i wszędzie przyświecać będzie program pracy w służbie narodu żydowskiego i dla dobra całego społeczeństwa.

Ten właśnie program już niejednokrotnie zdobył uznanie społeczeństwa i zdobył szerokie masy. Skoro wykonawcy tego programu nie zdradzili swoich wyborców, nie sprzeniewierzyli się swej idei i wraz z reprezentantami społeczeństwa polskiego szukali nowych dróg dla pożytecznej współpracy, można wyrazić pewność, że całe społeczeństwo żydowskie nie tylko przez głosowanie, ale i czynną agitację obdarzy swych dotychczasowych reprezentantów swym zaufaniem oraz pomoże w ten sposób do uzyskania odpowiedniego w radzie miejskiej przedstawicielstwa żydowskiego. Może to zaś nastąpić tylko przez głosowanie i agitację we wszystkich okręgach za listą Nr. 1. RAD.

DZIS W KATOWICACH.

Teatr Polski: sobota godz. 20: „Wesele na Górnym Śląsku“.

Kinoteatry: Capitol: Obława. — Casino: Kochałem cię w środę. — Colosseum: Pod szubienicą. — Palace: W cieniu krzyża. — Rialto: Tajemnica ogrodu zoologicznego. — Union: Nie jestem aniołem (Mac West), oraz film polski: Szyb L. 2^a. — Dębina: Zabójstwo o świecie. — Kobieta, która cię nigdy nie zapomni.

Jutro w niedzielę urządza A. H. H. „Akiba“ o godz. 8.30 wiecz. w sali Gminy Żyd. przy ul. Mickiewicza, akademię dla uczczenia Dnia Matki. Na program złożą się: przemówienie p. Hansa Löwa, Słowo Mateo — Mirjam Frei oraz deklamacje i tańce etniczne. Goście mile widziani. Wstęp wolny.

PRZED WYBORAMI

Wyborcy żydowscy Rzeszowa — do urny!

W niedzielę, dnia 27 bm. odbędą się zapowiadane od dłuższego czasu wybory do Rady miejskiej w Rzeszowie. W myśl nowej ordynacji wyborczej Rzeszów wybiera zamiast 48, tylko 32 radnych i tyluż zastępców, a to w 4 okręgach wyborczych, podzielonych na 8 obwodów. Na podstawie decyzji głównej komisji wyborczej jest już wiadomem, iż unieważniono ogółem 4 listy kandydatów, a to 2 listy endeckie, listę PPS zblokowaną z org. „Poale-Sjon“ oraz listę żydowską opozycyjną wobec ogólnosjonistycznego bloku wyborczego. Staje zatem do wyborów we wszystkich okręgach lista Ogólnego Bloku Gospodarczego (w skład którego wchodzi ogólnosjonistyczny blok wyborczy, wystawiający swoich kandydatów

w dwóch okręgach), lista PPS w dwóch okręgach oraz endecji w dwóch okręgach. Listy PPS ubiegają się o mandaty w dwóch okręgach, w których Żydzi nie ubiegają się o mandaty, a endecja ubiega się o mandaty w jednym tzw. okręgu żydowskim i w jednym tzw. okręgu polskim. Na podstawie układu wyborczego, zawartego między EBWR, idącego do wyborów z secesją chadecji tzw. Zjednoczeniem chrześcijańsko-społecznym, na 32 mandatów otrzymać mają Żydzi 12 mandatów, tak że stan posiadania nie zmieni się, gdyż dawniej na 48 mandatów mieli Żydzi 18 mandatów. Największe szanse ma niewątpliwie Ogólny Blok Gospodarczy, obejmujący wszelkie odłamy społeczeństwa, z ramienia którego kandydują ludzi od

WYJAZDY KURACYJNE DO CZECHOSŁOWACJI

Krak. Biuro Podróży „ESCOPOL“ łącznie z poszczególnymi Zarządami Uzdrawisk Czechosłowackich zorganizowało b. tanie i korzystne ryczałtowe kuracje 4-o i 3-tygodniowe:

Trenczyńskie Cieplice od Zł 266.— za 3 tyg.
Piszczyany „ „ „ 286.— „ „ „ „
Karlovy Vary (Karlsbad) „ „ „ 341.— „ „ „ „
Marjańskie Lázně (Marienbad) „ „ „ 341.— „ „ „ „

Ceny powyższe obejmują: 4 wizyty lekarskie (lekarz do wyboru), takse klimatyczną, kurację (kąpiele) wskazaną przez lekarza, pobyt z utrzymaniem w pierwszorzędnych hotelach lub pensjonatach (do wyboru), pokoje 1-osobowe, obsługę, różne inne opłaty itd., przyczem kuracjusze mogą spożywać codzienne posiłki w dowolnych restauracjach. PASZPORTY ULGOWE (4-tygodniowe), W ŚCIŚLE OZNACZONEJ ILOŚCI. Wszelkie formalności (bez względu na miejsce zamieszkania) i informacje wyłącznie przez: KRAK. BIURO PODRÓŻY „ESCOPOL“ KRAKÓW, RYNEK GL. telefon 125-93.



Ostatnie wypadki w Bułgarii spowodowały — jak już donosiliśmy — wprowadzenie stanu oblężenia. Toteż mieszkanki Sofji udają się na zakupy pod eskortą policji.

KRONIKA

M A J

26

Wschód
słońca
3 m. 25

Zachód
słońca
19 m. 17



S O B O T A

12 Siwan 5694

VI. Lot Południowo-Zachodniej Polski w Krakowie

Krajowe zawody samolotów turystycznych pod nazwą „VI Lot Południowo-Zachodniej Polski im. kpt. pil. Franciszka Żwirki“ urządza Aeroklub Krakowski dnia 2 i 3 czerwca b. r. w Krakowie.

Zawody organizowane są pod protektoratem Ministra Komunikacji inż. Michała Butkiewicza przy poparciu Ministerstwa Komunikacji, Aeroklubu Rzeczypospolitej Polskiej, oraz Okręgów Wojewódzkich L. O. P. P.

Zawody obejmują przelot w dwóch etapach dziennych z lądowaniami i uwzględnieniem regularności na całej trasie.

W dniu 2 czerwca odbędzie się przelot na trasie: Kraków—Częstochowa—Kielce—Mielec—Sandomierz—Lublin—Zamość—Lwów. W dniu 3 czerwca przelot na trasie: Lwów—Krosno—Dębica—Nowy Sącz—Tarnów punkt kontrolny (N. Targ)—Katowice—Kraków.

Na odcinkach Dębica—Nowy Sącz i Nowy Sącz—Tarnów w drugim dniu przelotu nastąpi zrzućcie meldunków w punktach wyznaczonych na mapie.

W dniu 3 czerwca w Krakowie odbędzie się po przylocie zawodników próba lądowania w kole ze stojącym śmigłem lub zamkniętym gazem z wysokości 200—600 m., oraz defilada na czworokacie: Kraków lotnisko w Rakwiczach—Kopiec Kościuszki—Kopiec Krakusa—Kopiec Wandy—Lotnisko w Rakwiczach.

Termin zgłoszeń na zawody pierwszy, upływa z dniem 26 maja, drugi z dniem 30 maja b. r. — Zawody odbędą się przy zgłoszeniu przynajmniej 7 samolotów.

Proces dra Pufelesa odroczony do poniedziałku

Przed sądem przysięgłych w Krakowie toczył się wczoraj w dalszym ciągu proces dr. Maurycego Pufelesa, oskarżonego o agitację komunistyczną. Wczorajszą rozprawę wypełniły zeznania świadków oraz odczytywanie aktów. Wobec wpłynięcia nowych wniosków dowodowych, rozprawa została odroczone do poniedziałku 28 b. m.

— **DYZURY LEKARZY:** Dziś mają dyżur — w nocy: dr. Cwikliński — Kraszewskiego 12, tel. 102-51, dr. Goldman Amalja — Wielopole 11, tel. 176-95, dr. Singer — Sarego 19, tel. 121-89, dr. Tochowicz — Karmelicka 9, tel. 177-37.

— **DZIŚ NOCNY DYŻUR APTEK:** Rynek A—B 43, ul. Gertudy 1, Krowoderska 74, Konopnickiej 3, Krakowska 9, Mogińska 16 i Kalwaryjska 27.

Stan oblężenia w Bułgarii

Z TEATRU, LITERATURY I SZTUKI

Dziś wieczór artystyczny Frydy Blumenthal

Dziś, o g. 8 wiecz. odbędzie się — oczekiwany z wielkim zainteresowaniem — jedyny wieczór artystyczny znakomitej artystki Trupy Wileńskiej i b. Teatru Reinhardtowskiego w Berlinie, Frydy Blumenthal, która recytować będzie z klasycznej i współczesnej literatury żydowskiej. Jej recytacje cieszą się zasłużoną sławą. Wieczór, urządzony staraniem WIZO, odbędzie się w lokalu WIZO, ul. Mikołajska 6, I. p., gdzie też otrzymać można bilety.

KONCERT — KONKURS KOMPOZYTORSKI

Ze sfer muzycznych donoszą nam, że znana zaszczytnie Drużyna Śpiewacza Krakowskie „Echo“ urządza w dniu 7 czerwca bm. w sali Starego Teatru koncert, połączony z konkursem kompozytorskim. Na koncercie odśpiewane będą wyłącznie utwory, wybrane z pośród nadesłanych na konkurs. Sędziowie wybrani z wybitnych muzykologów krakowskich orzekać będą o przyznaniu nagród. Poza to obecna na koncercie publiczność będzie miała możność drogą plebiscytu wyróżnić najlepsze utwory.

Najmodniejsze materiały Monderer i Ehrlich

dla Pań i Panów

Kraków Grodzka 38

— **Z TEATRU IM. J. SŁOWACKIEGO.** Dzisiaj pierwsze przedstawienie najnowszej komedji A. Grzymały-Siedleckiego „Czwarty do bridge'a“. W sztuce opracowanej scenicznie przez reż. J. Karbowskiego, udział biorą pp.: Daszyńska, Ludwiżanka, Białkowski, Kułakowski, Zastrzeżyński. „Czwarty do bridge'a“ powtórzony będzie jutro wieczorem. Jutro na ostatnim przedstawieniu popołudniowym, po cenach najniższych „Uciekła mi przepióreczka...“ St. Żeromskiego.

— **„WESOŁE KUMOSZKI Z WINDSORU“** opera komiczno-fantastyczna O. Nicolai'a, niewykonywana dotychczas w Krakowie, ukaże się po raz pierwszy w poniedziałek, dnia 28 bm. Świątna obsada wokalna ze znakomitą A. Sari na czele.

— **ŻYD. TEATR LETNI** (Stradom 11). Dziś dwa przedstawienia z B. Witlerem i N. Kareni o godz. 4 pop. po cenach niższych. „Galicyjskie Wesele“ o godz. 8.30 wiecz. premjera „Ślepy Pajac“ z B. Witlerem w roli tytułowej. Jutro poranek.

— **SZOPKA POLITYCZNA 1934 R. W BAGATELI.** Dziś, w Bagateli pierwsze przedstawienie politycznej szopki warszawskiej pt. Szachy Pana Marszałka. Całość szopki ujęta jest w ciętą satyrę, nie oszczędzającą nikogo, przeplatana muzyką i śpiewem Lalki szopki wykonane w naturalnych wielkościach, precyzyjnie wykonane. Dziś początek o godz. 9 wiecz.

U kobiet w ciąży i młodych matek stosowanie naturalnej wody gorzkiej „Franciszka - Józefa“ wzmacnia prawidłowość funkcji żołądka i kiszek. Zalecana przez lekarzy.

— **SZKOŁA MUZYCZNA** im. St. Moniuszki, ul. Mikołajska 32 rozpoczyna w najbliższych dniach Kursy Wakacyjne. Zgłoszenia w sekretarjacie.

— **STOW. MŁODYCH MUZYKÓW**, (Plac Szczyński 7, I. p.) urządza jutro, o godz. 17 audycję muzyczną. Wykonawcy: Jadwiga Szameitowa — fortepian, Karolina Safri — śpiew, Józef Fleschner — akomp. Wstęp wolny. Garderoba 50 gr.

— **WIECZÓR WIEDENSKI.** Dziś, o godz. 8 wiecz. w sali Bolońskiego, Rynek Gł. 34 atrakcyjny Wieczór Wiedeński z gościnnym udziałem znakomitej artystki operetki wiedeńskiej Mii Haendel i dziennikarki wied. Minuschki Mantel oraz wybitnych sił artystycznych.

— o —

REPERTUAR KINOTEATRÓW KRAKOWSKICH.

ADRIA: „Tańcząca Wenus“.
 APOLLO: „Świat bez mężczyzn“.
 ATLANTIC: „Niewidzialny człowiek“
 BAGATELA: „Grzech jednej nocy“ (Anna Bella)
 DOM ŻOŁNIERZA: „Nad pięknym modrym Dunajem“ (Lya Mara, Harry Liedtke).
 MUZEUM: „Czemp“ (Wallace Beery i Jackie Cooper).
 PROMIEN: „Dr. Jekyll i Mister Hyde“ i „Świat słuha“.
 SŁONKO: „Pieśń nad pieśniami“ (Marlena Dietrich).
 SZTUKA: „Baroud“ i „Czeluskin“
 SWIT: „Wanima“.
 UCIECHA: „Czibi“.
 WANDA: „Maskarada miłości“ (Ellisa Landi, Nils Asther).

— o —

— **CYRK STANIEWSKICH** na Błoniach obok boiska KS. Cracovia. Dziś sobota 2 przedstawienia o godz. 4.15 i 8.30 wiecz., na przedstawienie popoł. o 4.15 ceny biletów niższe od 50 gr. galeria i 1 zł miejsca siedzące (ławki).

Zjazd Okręgowy w Tarnowie

W niedzielę dnia 27 bm. odbędzie się w Tarnowie Zjazd Okręgowy Organizacji Sjonistycznej przy współudziale delegatów Egzekutywy: tow. Dra Felbluma, Dra Schwarzbarta, Dra Zimmermanna i Niechthausera. W zjeździe tym uczestniczą przedstawiciele następujących Komitetów Lokalnych: Wojnicz, Brzesko, Radłów, Zakliczyn, Radomyśl Wielki, Dąbrowa, Zabno, Szczecin, Bobowa, Grybów, Mielec, Piłzno, Brzostek, Tuchów Ciężkowie, Czychów.

Obrady Zjazdu rozpoczną się o godz. 3 popoł. w sali org. sjon. przy ul. Goldhamera 3.

Egzekutywa wzywa wyżej wspomniane Kom. Lok. do udziału w Zjeździe Tarnowskim i wszystkich imprezach jubileuszowych Organizacji Sjonistycznej Tarnowa.

Ministrowie estońscy wyjechali z Polski

Warszawa, 25. 5. PAT. Nocy dzisiejszej o godz. 0.20 odjechał do Tallina minister spraw zagranicznych Estonji p. Seljamaa z małżonką i wiceminister Laretei. Na dworcu żegnali gości p. minister spraw zagranicznych Józef Beck z małżonką, prezes Walerj Sławek, wiceminister Szembek, poseł austriacki Hoffinger, członkowie poselstwa estońskiego z p. posłem Pustą, szef gabine-

tu ministra spraw zagranicznych Dębicki, członkowie protokołu dyplomatycznego z dyr. Romerem, członkowie Towarzystwa polsko-estońskiego z gen. dr Hubickim. Minister Beck oraz gen. dr Hubicki wręczyli pani Seljamaa bukiety kwiatów. Do granicy towarzyszył gościom estońskim z ramienia ministerstwa spraw zagranicznych p. Chodocki.

Zmiany personalne na stanowiskach wiceministrów

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 25. 5. (J) W najbliższych dniach ma ją nastąpić zmiany personalne zarówno w prezydium Rady ministrów, jak i w ministerstwie skarbu. Wiceministrem skarbu ma zostać mianowany p. Staniszewski, dyrektor Banku Akceptacyjnego. Na miejsce premiera Kozłowskiego, który był wiceministrem skarbu ma przyjść wiceminister Lechnicki z prezydium rady ministrów, przyezen p. Staniszewski obejmie sprawy budżetowe i po-

datkowe, p. Lechnicki sprawy celne i kontrolę ubezpieczeń. Do prezydium rady ministrów ma być powołany dr. Nowak, zastępca dyrektora departamentu obrotu pieniężnego w min. skarbu. Po nominacji p. Lechnickiego pozostanie w prezydium Rady ministrów tylko jeden wiceminister Siedlecki. Posiedzenie rady ministrów ma się odbyć w pierwszej połowie przyezłego tygodnia.

Redaktorzy endeccy skazani za zniesławienie Echa napadu na prof. Handelsmana

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 25. 5. (J) Przed sądem okręgowym karnym w Warszawie odbył się dziś proces przeciwko naczelnemu redaktorowi „Gazety Warszawskiej”, Olszewskiemu i redaktorowi odpowiedzialnemu Bieleckiemu, oskarżonym o zniesławienie profesora Uniwersytetu Warszawskiego, dziekana Wydziału Historycznego, Handelsmana. Dnia 13. marca w wymienionym dzienniku pojawił się artykuł p. t. „Profesor Handelsman a Koło Historyków Uniwersytetu Warszawskiego”. W artykule tym anonimowy autor zajął się działalnością prof. Handelsmana w charakterze dziekana Wydziału i kuratora Koła Historyków. Autor działalność tę ocenił ujemnie i wysunął przeciwko profesorowi cały szereg zarzutów m. in., że jako kurator wykorzystuje stanowisko swoje na rzecz pewnych organizacji politycznych i, że wbrew statutowi Koła Historyków w sposób niewybredny i nielicujący z godnością profesora wywiera presję na członków Koła, którzy przygotowują się u niego do egzaminów. Na skutek tego artykułu rektor U. W. wystąpił do urzędu prokuratorskiego w Warszawie z wnioskiem o pociągnięcie winnych do odpowiedzialności karnej. W rezultacie zarówno redaktor naczelny jak i odpowiedzialny „Gazety Warszawskiej” zostali pociągnięci do odpowiedzialności i dziś stanęli przed sądem.

Na wstępie rozprawy, obrońca oskarżonych zgłosił wniosek o odroczenie rozprawy dla powołania świadków, którzy wykażą, że zarzuty zawarte w artykule „Gazety Warszawskiej” nie są bezpodstawne. Prokurator sprzeciwił się temu wnioskowi, poczem przyjął się do odebrania personalij oskarżonych, przyczem okazało się, że redaktor odpowiedzialny „Gazety Warszawskiej” Bielecki ma 5 klas gimnazjalnych i był już cztery razy karany po pół roku więzienia za obrazę czci. Red. Olszewski był sześciokrotnie karany również za obrazę czci. Oskarżony Bielecki do winy się nie przyznaje i odmawia wszelkich wyjaśnień, podczas gdy Olszewski oświadczył, że nazwisko autora artykułu jest mu znane, lecz ze względu na

tajemnicę redakcyjną nie chce go ujawnić. Wspomnianego artykułu wogóle nie czytał, przesłał go tylko do drukarni, gdyż w „Gazecie Warszawskiej” dział akademicki jest autonomiczny.

Następnie jako świadek przesłuchany został prof. Handelsman. Artykuł „Gazety Warszawskiej” uważa on za insynuację. — Zdaniem jego, pozostaje on w związku z napadem na niego w nocy z 13 na 14 marca. Od lat 18-tu jest profesorem U. W., zaś od lat 15-tu dziekanem Wydziału Historycznego i kuratorem Koła Historyków. Przez tych osiemnaście lat nigdy nie podnoszono przeciwko niemu żadnych zarzutów. Zawsze miał na oku jedynie dobro nauki, stał zdala od wszelkich walk religijnych i politycznych. Żadnego nacisku ani presji — jak twierdzi wspomniany artykuł — nigdy nie wywierał. Zarzuty zawarte w artykule uważa za obelgę i oszczerstwo i to najcięższe jakie można postawić profesorowi.

Na zapytanie prokuratora, prof. Handelsman wyjaśnia, że student Mauersberger, co do którego obrona oskarżonych twierdzi, że jest Żydem i że w jego sprawie interwenjował, jest siostrzeńcem znanego księdza warszawskiego, piastującego wysokie stanowisko w hierarchji kościelnej. Na pytanie oskarżonego Olszewskiego wyjaśnia prof. Handelsman, że na zebraniu Koła Historyków zgłoszony był wniosek o wprowadzenie paragrafu aryjskiego. Świadek jako kurator obowiązany był wiedzieć o wszystkich wnioskach i ich treści i dlatego miał prawo nie dopuścić do dyskusji. W danym wypadku zgodził się na to, że poszczególni dyskutenci przemawiali w sprawie przyjmowania do Koła Historyków studentów-Żydów. Na pytanie prokuratora, czy wśród napastników byli członkowie zebrania, prof. Handelsman stwierdza, że napadu dokonano ciemną nocą i dlatego nikogo nie rozpoznał.

Następnie zbadano pozostałych świadków w liczbie czterech, którzy stwierdzili, że prof. Handelsman nigdy żadnego nacisku na studentów nie wywierał i, że zarzuty „Gazety Warszawskiej” są bezpodstawne. Świad

Nominacja profesorów uniwersyteckich

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 25. 5. (J) Pan Prezydent Rzeczypospolitej podpisał szereg nominacyj na profesorów uniwersytetów w Polsce, a m. in. Jerzego Władysława Landego, prof. nadzwyczajnego U. J. w Krakowie na profesora zwyczajnego teorii i filozofji prawa na wydziale prawa i administracji U. J. w Krakowie, dra Jana Lityńskiego, docenta U. J. na profesora języków ruskich na wydziale filozoficznym U. J. w Krakowie, Dra Manfreda Kriedla prof. nadzw. uniwersytetu S. B. w Wilnie, na profesora zwyczajnego historii literatury polskiej na wydziale humanistycznym tegoż uniwersytetu, dra Olgerda Górke, docenta U. J. K. we Lwowie na profesora tytularnego na wydziale humanistycznym tegoż uniwersytetu, dra Tadeusza Bolesława Walka Czarneckiego prof. nadzwyczajnego uniwersytetu warszawskiego na profesora zwyczajnego historii starożytnej na wydziale humanistycznym tegoż uniwersytetu, dra Jana Stanisława Bystronia profesora zwyczaj. U. J. na profesora zwyczajnego socjologii na wydziale humanistycznym uniwersytetu warszawskiego, dra Mieczysława Jeżewskiego, prof. nadzw. Akademii Górniczej w Krakowie na profesora zwyczajnego fizyki na wydziale hutniczym tejże Akademii w Krakowie.

—o—o—

Zgon ofiary napadu chuliganów

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 25. 5. (J) Jak donoszą z Białegostoku, zmarł tam onegdaj w szpitalu św. Rocha 34-letni tkacz Mendel Lubiński, który przed kilku dniami podczas ekscesów antyżydowskich w Białymstoku został w bestjalcki sposób pobity przez chuliganów z O. N. R. i pokłuty nożami. Podczas napadu na Lubińskiego została też ciężko ranna jego narzeczona; która próbowała go bronić. Poza tym zraniono ciężko kilku innych Żydów. Zmarły bł. p. Lubiński był jedynym żywicielem rodziny. Szpital św. Rocha był po jego zgonie strzeżony przez silne oddziały policji. W dniu wczorajszym zwłoki Lubińskiego poddane zostały sekcji. Zgon Mendla Lubińskiego wywarł w mieście przygnębiające wrażenie.

W związku z krwawym napadem chuliganów z pod znaku O. N. R. na spokojną ludność żydowską udało się w dniu wczorajszym do wojewody białostockiego delegacja ludności żydowskiej w Białymstoku.

—o—o—

Decydująca walka w Gran Chaco?

(Telegram własny „Nowego Dziennika“)

Nowy Jork, 25. 5. (R) Wedle sprzecznych z sobą wiadomości z La Paz i Asuncion między wojskami paragwajskimi a boliwijskimi stoczona została w Gran Chaco decydująca walka. Z Asuncion donoszą oficjalnie, że atak 12 tysięcy Boliwijczyków został skutecznie odparty, przyczem wojska boliwijskie poniosły poważne straty w ludziach. Natomiast wiadomość z La Paz utrzymuje, że stoczona decydująca walka przyniosła zwycięstwo wojskom boliwijskim. Paragwajczycy stracili w walce 6 tysięcy żołnierzy.

kowie ci rekrutowali się z członków zarządu Koła Historyków.

Po przemówieniu prokuratora i obrońców zapadł wyrok skazujący Bieleckiego i Olszewskiego za zniesławienie prof. Handelsmana po cztery miesiące więzienia. Obrona zapowiedziała apelację.

Dalsze zeznania świadków obrony w procesie Stawskiego

Jerozolima. 25. 5. ŻAT. Sara Rechtstein przesłuchana w charakterze świadka w sprawie Stawskiego i Rosenblatta zeznaje, że jest kelnerką w restauracji „Haszaron” w Jerozolimie. Twierdzi ona, że krytycznego piątku między godziną 8—9 wieczór widziała Stawskiego w restauracji. W tym samym sensie zeznawali 12-letnia Rut Borocho i jej 16-letni brat Chaim, których matka jest kucharką we wspomnianej restauracji. To samo potwierdza stały gość restauracji Wróbel. Świadkowie Mandelbaum i Friedman zeznają, że krytycznego piątku między godziną 11—12 wieczór przybyli do hotelu Turgemana i widzieli jakiegoś mężczyznę w łóżku Stawskiego, nie przypatrywali się jednak twarzy śpiącego. Mandelbaum dodaje, że nazajutrz rano gdy się obudził, Stawski zapytał go, która jest godzi-

na. Świadek twierdzi, że we wstępnym przesłuchaniu, gdy mu pokazano kilku mężczyzn, wśród których znalazł się również Stawski, wskazał on od razu na Stawskiego, jako na mężczyznę, który go pytał w hotelu o godzinę.

Świadek Almalijah, czołonek Waad Haleumi zeznaje, że widział Achimeira w piątek wieczór w kawiarni jerozolimskiej. Świadek potwierdza tem samem zeznania Stawskiego, że szukał w kawiarni Achimeira.

Jerozolima. 25. 5. ŻAT. W związku z dalszym więzieniem Achimeira donoszą, że sprawa Brith Habirjonim będzie się mogła odbyć dopiero po zamknięciu sprawy o zabójstwo dra Arlosorowa, gdyż liczne dokumenty Brith Habirjonim znajdują się wśród aktów sprawy Stawskiego.

Sądy doraźne w Austrii przecw zamachom bombowym

Wiedeń. 25. 5. W Kufstein na sikale wymalowali z końcem ub. tygodnia hitlerowcy olbrzymią swastykę. Celem pokrycia kosztów usunięcia swastyki władze policyjne obłożyły kupców, którzy znani są jako zwolennicy Hitlera, specjalnym podatkiem. Tym kupcom, którzy odmawiają zapłacenia nałożonej na nich sumy grozi policyjne zamknięcie sklepu. W związku z tem w różnych częściach miasta wydarzyły się w ciągu nocy wybuchy bomb, rzucanych przez hitlerowców. Jedna bomba wrzucona została do kuchni mieszkania chrześcijańsko-społecznego posła do sejmu krajo-

wego, Hoendla. Bomba wyrządziła znaczniejsze szkody materialne. Ofiar w ludziach nie było. — Policja dokonała licznych aresztowań.

Wiedeń. 25. 5. PAT. Na dzisiejszym posiedzeniu rady ministrów powzięto uchwałę, wprowadzającą sądy doraźne na sprawców zamachów dynamitowych. Według zapewnień kół rządowych, rząd zdecydowany jest wstąpić z całą bezwzględnością przeciwko sabotażowi ruchu turystycznego.

Dalszy spadek pokrycia waluty niemieckiej

Berlin. 25. 5. PAT. Spdawozdanie Banku Rzeszy na dz. 23 maja wykazuje dalszy spadek stanu pokrycia banknotów do 4,6 wobec 4.8 dnia 15 maja.

Berlin. 25. 5. PAT. Wbrew rozpowszechnionym zagranicą informacjom, jakoby konferencja transferowa zakończyła się w dniu

wczorajszym dowiadujemy się z miarodajnych źródeł, że narady toczyły się zarówno wczoraj jak i dzisiaj przedpołudniem. Należy zaznaczyć, że prasa szwajcarska mówi już h półrocznym moratorium transferowem dla Niemiec. W okresie tym rozmowy między Niemcami, Szwajcarią oraz Holandją miałyby być nadal utrzymane.

Jak Niemcy wykrywają się od kradzieży w Zagłębiu Saary

Berlin. 24. 5. PAT. W związku z doniesieniem prasy paryskiej o kradzieży dokumentów w dyrekcji szkoły francuskiej, niemieckie biuro informacyjne ogłosiło wyjaśnienie, w którym utrzymuje, iż dochodzenia wykazały, że rzekomymi sprawcami kradzieży są trzej osobnicy, którzy przyjęli obywatelstwo francuskie i wkrótce wstąpić mają do służby w armji francuskiej. Komunikat wyraża przekonanie, że chodzi tu widocznie o oddawna już przygotowany czyn, mający na celu udowodnienie niezbędności wprowadzenia międzynarodowych oddziałów policyjnych do Zagłębia Saary. Komunikat niemieckiego biura informacyjnego przytacza równocześnie głos „Saarbrücker Zeitung”, która podaje w wątpliwość, czy wogóle skradzione zostały jakieś dokumenty. Dziennik twierdzi dalej, że niemieckie koła polityczne Zagłębia Saary nie potrzebowały wcale materiałów, dotyczących szkoły francuskiej, o której mają zupełnie wystarczające informacje.

Saarbrücken 24. 5. PAT. W związku z doniesieniem o kradzieży dokumentów politycznych w Saarbruecken wyjaśnić należy, że włamanie i kradzieży dokonano w gmachu szkoły francuskiej. Podobno skradziono ważne akta i dokumenty.

Unormowanie zawodu muzyka

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa. 24. 5. (J) Istnieje projekt uregulowania w drodze ustawodawczej zawodowych muzyków. Odnośna ustawa była opracowana przez czyniki fachowe oraz urzędowe i ma być wprowadzona w życie w drodze dekretu p. Prezydenta. Ustawa wprowadza ograniczenia dostępu do zawodu muzyków. Każdy członek organizacji muzycznej będzie musiał uzyskać legitymację na podstawie egzaminów, złożonych przed komisją zawodową.

Ponowne aresztowania wśród hitlerowców polskich

Warszawa. 24. 5. Z nakazu sędziego śledczego na powiat warszawski osadzono w nocy w aresztach ponownie 4 członków obozu radykalno-narodowego, a mianowicie adw. Kemnica, Malickiego oraz dwóch rzemieślników Hyżewicza i Łopotę. Po aresztowaniu ich w Międzyzlesiu zwolniono ich po nałożeniu na nich grzywny, a obecnie postanowiono ich zpowrotem aresztować.

6 list kandydatów w Zakopanem

Zakopane. 24. 5. PAT. Główna komisja wyborcza zatwierdziła listy kandydatów do Rady miejskiej. We wszystkich 6-ciu okręgach wyborczych Zakopanego zgłoszono następujące listy: Bloku Gospodarczego (BBWR), PPS, Chrześcijań-

Wł. Żabotyński w Krakowie

Unja sjonistów-rewizjonistów w Krakowie urządza jutro odczyt Wł. Żabotyńskiego. Odczyt odbędzie się w sali kina „Atlantyc” a rozpocznie się o godz. 10.30 przedpołudniem. Wł. Żabotyński omówi w swym refracie aktualne zagadnienia sjonistyczne, w szczególności zaś sprawę petycji narodowej.

Wybory w Warszawie — 2 września

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa. 25. 5. (J) Wybory do rady miejskiej w Warszawie odbędą się w niedzielę 2 września, jako w pierwszą niedzielę tego miesiąca. Pierwotnie zamierzano przeprowadzić wybory w sierpniu, jednak ze względu na to, że jest to miesiąc wakacyjny odroczono je do września.

Kadencja Wauchopa przedłużona na dwa lata

Jerozolima. 25. 5. ŻAT. Prasa hebrajska donosi, że kadencja Wysokiego Komisarza Palestyny, która wygasa w ciągu bieżącego lata będzie przedłużona na okres dalszych dwóch lat. Sprawa ta ma być — wedle doniesie prasy — zadecydowana w czasie pobytu sir Wauchopa w Londynie.

Zgon Żyda, weterana powstania styczniowego

Łódź. 25. 5. (ŻAT) W mieście Jeżów powiatu łódzkiego zmarł w 84-tym roku życia Józef Fuchs uczestnik powstania 1863-go roku. Był on członkiem tajnej rady powstańczej i okręgowej rady wykonawczej, na czele której stał ks. Stachiewicz. Na początku powstania Fuchs zarządzał magazynem broni w okręgu łódzkim i brzezińskim. Pod dowództwem generała Langiewicza brał udział w walkach oddziałów powstańczych z Kozakami pod Strykowem. Pod Grodziskiem dostał się do niewoli rosyjskiej i tylko dzięki szczęśliwemu przypadkowi uszedł szubienicy. W ostatnich latach korzystał z emerytury dla weteranów. W pogrzebie bi. p. Fuchsa brały udział liczne rzesze ludności żydowskiej i chrześcijańskiej.

Banda Dillingera przy pracy

(Telegram własny „Nowego Dziennika”)

Nowy Jork. 25. 5. (R) Na jednym z przedmieść Chicago usiłowała dziś grupa bandytów dokonać napadu na bank. W chwili otwierania banku zajęło pod gmach auto, w którym znajdowało się 4 mężczyzn i 2 kobiety. Mężczyźni usiłowali dostać się do banku z rewolwerami w rękę. Zauważyła to straż bankowa, ukokowana na balkonie, i poczęła napastników ostrzeliwać z karabinu maszynowego. Dwóch bandytów trafionych kulami runęło na ziemię, dwaj inni natomiast wsiadli do auta i zbiegli. Policja podjęła pościg, który jednakże dotąd nie dał rezultatu. Przypuszczają, że zamachu dokonali członkowie bandy Dillingera.

W Rumunii — rząd wojskowy na widowni

Bukareszt. 25. 5. (R) Wedle obiegających w kołach politycznych pogłosek, powodowany ostatnimi wydarzeniami politycznymi król Karol czyni przygotowania do utworzenia rządu ściśle wojskowego.

Obserwator. in. meteorologiczne na Hali Gąsienicowej

Zakopane. 24. 5. PAT. Odbyla się tutaj onegdaj na Hali Gąsienicowej komisja w sprawie wybrania terenu pod budowę projektowanego na Hali obserwatorium meteorologicznego. Wybrano teren na wschód od starego schroniska P. T. T. w pobliżu lasu. Budowa tego obserwatorium, które będzie w Polsce najwyższą położoną stacją meteorologiczną, ma się rozpocząć w najbliższym czasie.

skiego bloku gospodarczego (Str. Lud. i Str. Nar.). W okręgach 2, 4, 5 unieważniono z powodów formalnych listy Chrześc. Związku Gospodarczego.

PRZEPROWADZKI najtaniej
Dom sped. SZAMROTA, Kraków, Rynek 32

KRONIKA KRAKOWSKA

— **ZWIEDZANIE STAROŻYTNYCH GMA-CHÓW I WAROWNI WAWELSKICH**, cennych zbiorów Muzeum Etnograficznego oraz osnutej le gendami Smoczej Jamy, odbędzie się dziś, jako 6. wycieczka nauk. Tow. Miłośników Krakowa pod kier. hist. sztuki dra J. Dobrzyckiego. Wstęp 1 zł., młodzież 50 gr. Zbiórka o godz. 3.30 pop. na placu obok katedry.

— **Z GIMNAZJUM „TACHKEMONI”**. Dyrekcja gimnazjum męskiego „Tachkemoni” komunikuje, iż egzaminy wstępne do klasy I. nowego typu odbędą się w piątek 15 czerwca, o godz. 9 rano. Zgłoszenia do egzaminu uczniów z ukończoną VI lub VII klasą szkoły powszechnej przyjmuje kancelaria gimnazjum przy ul. Miodowej 26 do dnia 30 maja włącznie. Termin ten jest ostateczny.

— **W SPRAWIE OBROTU MLEKIEM I JEGO PRZETWORAMI**. Z dniem 1 lipca 1933 r. weszło w życie rozporządzenie regulujące wszelki obrót mlekiem i jego przetworami na terenie całego państwa. Zarząd miasta Krakowa podaje do wiadomości że postanowienia zawarte w niem a dotyczące poszczególnych miejsc produkcji i sprzedaży mleka i jego przetworów powinny być wywieszane na widocznym miejscu. Ostateczny termin dostosowania się do tego przepisu rozporządzenia upływa z dniem 1 lipca 1934 r. i po tym terminie organa dozoru nad żywnością Zarządu miejskiego będą niestosujących się wykazywać do ukarania. Dla ułatwienia dostosowania się do wymienionego rozporządzenia wydała Polska Liga Nabiałowa własnym nakładem wyciąg tych przepisów na grubym papierze kartonowym który można nabyć w Biurze kontrolerów żywnościowych Miejskiej Pracowni Chemicznej pl. WW. Świętych 1. 6 parter codz. w godz. od 13—15 po cenie 1 zł za sztukę.

DYWANY, CERATY, LINOLEUM
A. NUSSBAUM, DIETLA 45

— **ŻYDOWSKA ŚREDNIA SZKOŁA HANDLOWA** przyjmuje **WPISY** do klasy pierwszej. Informacje w sekretarjacie, ul. Mikołajska 9 codziennie z wyjątkiem sobót od 9—1 i od 5—8. tel. 164-40. 5500k

—o—o—

ZAPRASZAMY!...

Ten cichy, zwykle Park Krakowski, rozśpiewa się, roztańczy i rozweseli gwąrem dzieci i dorosłych, w niedzielę dnia 27 maja o godz. 3 pop., na wesołej zabawie dziecięcej, na którą zaprasza wszystkich org. „Wizo”. Orkiestra przygrywać będzie ochoczo i radośnie Tym razem gry i zabawy pomyślane są jednako dla wszystkich — i małych i dużych!

Huśtawka! Siatkówka! Zabawy skautowe! Bieg na wyścigi! Loteria fantowa i koło szczęścia! Niezliczone niespodzianki!!! — oto uzupełnienie bogatego programu.

Wstęp 50 gr. W razie niepogody zabawa odbędzie się w następną niedzielę. 5890k

DNIS W KRAKOWIE

Bnej-Sjon 3 pop. spacer organizacyjny, zbiórka przed parkiem dra Jordana. **Ceirej Mizrachi** 3 popo. ref. kol. P. Scheinmana nt. Sz. Ch. Landau, jego życie i twórczość. **Haowed** 3 pop. w lo kalu Miodowa 39 referat N. Birnhacka z palesty nografji, 4 pop. zebranie członków i nowowstępują cych. **Hitachdut** (Sarego 7) 3.30 pop. wycieczka wszystkich formacyj z raportem. Zbiórka w loka lu o 2 pop. **Ichud Hakwucot** 2.30 pop. wycieczka i raport, zbiórka w lokalu o 2 pop. **Irgun Ha- iwrin** 4 pop. plenarne zebranie z referatem tow. Mondscheina. **Poale-Sjon** 3 pop. zebranie z referatem: „Nasz protest wobec zarządzeń władzy mandatowej w Palestynie”. Referują N. Birnhack, J. Eisner i inni. **Hitachdut** (Krakowska 41) 2 pop. wycieczka, zbiórka w lokalu. **Merkaz Ha-ceirim** 2 pop. spacer organizacyjny, zbiórka w lokalu.

—o—o—

— **HATCHIJA**. Jutro półdniowa wycieczka do Mydlnik.

— **HANOAR HACIJONI**. Zostało zorganizowane koło prowincjonalne. Wszyscy członkowie Ru- chu przebywający czasowo w Krakowie są zobowiązani do koła tego należeć. Pogadanki odbywają się normalnie w piątki o godz. 8.30 wiecz. (Krakowska 39).

Jeszcze o żrodni przy ul. Andrzeja Potockiego

Jak śp. Garnarczówna walczyła z mordercami?

(rg) Sprawa morderstwa w mieszkaniu dr. Nüsenfelda jest w dalszym ciągu przedmiotem docho dzeń władz policyjnych i sądowych. O ile sędzia śledczy przesłuchuje już poszczególnych oskarżo- nych, celem zebrania materiału dla aktu oskarże- nia, który przygotowuje już prokurator dr. Bory- czko, o tyle dochodzenia policyjne mają na celu dokładne ustalenie przebiegu morderstwa.

W chwili obecnej znajdujemy się wobec takie- go stanu, iż Domiec, Wł. Bobrzecki i Schenkirzyk obciążają się wzajemnie, wypierając się udziału w zamordowaniu śp. Garnarczówny. Celem zebra- nia wszystkich szczegółów w tym kierunku, prze- prowadzono zbadanie oskarżonych przez bie- głych prof. dr. Olbrychta i dr. Jankowskiego, któ- rzy starali się ustalić, czy na ciele zbrodniarzy nie widnieją jakieś oznaki walki stoczonej z o- fiarą.

We wszystkich wypadkach morderstwa, gdzie ofiara ma możliwość bronięcia się przed napascią, epotykami u napastników pewne oznaki tej wal- ki, w postaci zadrapań czy zderc naskórka, po- wstałych od rozpaczliwej walki z napadniętą. W tym wypadku oznaki te musiały być minimalne, jako że było aż trzech napastników, a więc liczba

wystarczająca dla zupełnego ubezwładnienia na- padniętej. Pomimo to jednak znaleziono na are- sztowanych pewne ślady, świadczące o tem, iż ś. p. Garnarczówna broniła się rozpaczliwie.

Najmniejsze ślady walki stwierdzono u Dońca, który wykazuje tylko drobne zadrapania. Natomi- eśt liczniejsze już oznaki walki widzimy u Wł. Bobrzeckiego i Schenkirzyka, którzy mają na twarzy i rękach ślady zadrapani i zderc na- skórka.

O ile z ilości tych śladów nie można wyciągać żadnych wniosków co do winy danej osoby, gdyż ilość ta jest zależna od pozycji, jaką napastnik w danej chwili zajmował, to sam fakt zaistnienia tych śladów, wskazuje bezspornie na udział dane- go osobnika w morderstwie.

Równocześnie przeprowadzane jest badanie sta- nu umysłowego zbrodniarzy. W dniu wczorajszym biegli otrzymali już pismo sędziego śledczego dr. Zacharskiego, polecające przeprowadzenie od- mośnego badania. Jest ono dokonywane w tutej- szym więzieniu i prowadzone w szybkim tempie, aby rozprawa mogła odbyć się jeszcze w ciągu kadencji czerwcowej.

Sensacyjny zwrot w sprawie Dulowskiego

Wyrok sądu przysięgłych stał się prawomocny

(rg) Ostatnio donosiliśmy o procesie, jaki przez trzy tygodnie toczył się przed sądem przy- sięgłych w Krakowie. Na ławie oskarżonych za- siadał Juljan Dulowski, robotnik z Chrzanowa, pozostający pod zarzutem, iż z polecenia partji komunistycznej zamordował Romana Szczeli- ę, uważanego przez komunistów za prowokatora. Wraz z Dulowskim zasiadało na ławie oskarżo- nych jeszcze 11 osób, pod zarzutem komunizmu. W niedzielę nad ranem ogłoszony został wy- rok, mocą którego trybunał, pod przewodnictwem sędziego dr. Janickiego, uniewinnił Dulowskiego od zbrodni zabójstwa, zasądzając go natomiast za komunizm na 9 lat więzienia. obrońca Dulo- wskiego zapowiedział wniesienie skargi kasacyj- nej.

W dniu wczorajszym sędzia dr. Janicki otrzy- mał od Dulowskiego, przebywającego w więzieniu krakowskim, list sensacyjnej treści. Dulowski w liście tym zawiadamia, iż rezygnuje z wniesienia skargi kasacyjnej, wyrok przyjmuje i prosi, aby na odbywanie kary wyznaczono mu więzienie w Wadowicach, a nie w Krakowie lub Wiśniczu, gdyż komuniści przebywający w tych więzieniach odgrażają mu się pobiciem, a nawet zabiciem, u- wazając go jako prowokatora.

Wyrok sądu przysięgłych staje się temsamem prawomocny, a prośbę Dulowskiego rozpatrzają władze więzienne.

Pakt wzajemnej pomocy pod egidą Francji i Sowietów

Paryż. 25. 5. PAT. Publicysta Bernus w „Jour- nal des Debats” zwraca uwagę na ożywioną dzia- łalność polityki sowieckiej w stosunku do Fran- cji. Spotkanie Litwinowa z ministrem Barthou i zapowiedziana rozmowa z ministrami Malej En- tenty mają na celu zdaniem publicysty zapropo- wać tym państwom i Francji pakt wzajemnej pomocy, który teoretycznie tylko będzie udostę- piony również i innym państwom. Sądźmy — za- znacza autor — że póki zapewniony być może tylko wówczas, gdy nastąpi istotne porozumienie francusko-angielski i gdy zacieśni się węzły przy- jaźni między Polską i Małą Ententą. Dlatego właśnie zwalczyliśmy pakt 4-ch. Zdaniem publi- cysty, nie nadeszła jeszcze chwila wznowienia so- juszu francusko-rosyjskiego czegooby sobie życzy- li niektórzy politycy, w chwili bowiem gdy Li- twinow rokuje z Francją — III-cia międzyaró- dówka prowadzi podziemną akcję, wymierzoną przeciwko Francji. Świadczą o tem instrukcje Ko- minternu dane agentom sowieckim w Indochi- nach francuskich oraz działalność propagandowa

sowiecka w samej Francji. Z punktu widzenia dy- plomatycznego, jak również wojskowego wskaza- na jest jaknajdalej idąca ostrożność. Sowiety li- czą szczególnie na zapewnienie sobie gwarancji francuskich w Europie. Jest to zrozumiałe, wobec grożącego im konfliktu na Dalekim Wschodzie. Sojusz francusko-sowiecki może odsunąćby po- nadto od Francji pewne kraje i zmusił je do zbli- żenia się z Niemcami. Dotyczy to nietylko Polski, lecz również i innych mocarstw. Bernus przypomi- na, że zbliżenie francusko-sowieckie zaważyłoby również na stosunkach francusko-angielskich. W zakończeniu autor zaznacza: Litwinow pragnie u- zyskać przystąpienie Sowietów do Ligi Narodów tylko dlatego, że sądzi, iż jego projekt paktu nie da się zrealizować dopóty, dopóki Sowiety nie wejdą w skład Ligi Narodów.

MIĘDZYNARODOWY TURNIEJ BRYDŻOWY W BIELSKU

W dniu 2-go czerwca br. odbędzie się w Bielsku w lokalach kawiarni „Bauera” międzynarodowy turniej brydżowy.

Szereg wybitnych graczy tak krajowych, jak i zagranicznych zapowiedział udział w turnieju.

Obowiązują reguły systemu płk. Poriasa. Oce- na wdg. zasad Portland-Clubu.

Zgłoszenia udziału do 1 czerwca br.

Informacje w kawiarni „Bauera” w Bielsku.

— **JEHUDA**. Jutro, o 6.30 rano wycieczka z programem skautowym.

— **SEKRETARJAT NACZELNY A. H. H. AKI- BY** komunikuje: W adresie korespondencji Se- kretarjatu Naczelnego nastąpiła zmiana na Akiba Kraków, Sebastjana 3.



GIEŁDA KRAKOWSKA

Kraków, 25. 5. 1934. Akcje w zaniebaniu. Dolar bez zmiany.

Zebranie giełdowe zaznaczyło tendencję na ogół utrzymaną. Usposobienie bez ochoty. Ruch pancerwał ospały. Większość efektów w zupełnym zaniebaniu. Silniej poszukiwano jedynie akcje Banku Polskiego w placeniu 86.75, jednakowoż bez transakcji. Do notowania paiperami oficjalnie kotowanymi nie doszło

Na pogiełdziu zupełny zastój.

Waluty idewizy oficjalnie bez notowania.

Na rynku walutowym w obrotach prywatnych i międzybankowych szczególniejszych zmian nie zanotowano. Nastroj spokojny. Zapotrzebowanie stosunkowo małe przy dostatecznej ilości materiału. W Krakowie dolar gotówkowy 5.25—5.28, czeki bankowo 5.26—5.29, Bank Polski płacił za dolara drobne sztuki 5.25, grubsze 5.26. Z innych walut Funt szterling 26.85—27, Frank szwajcarski 172—172.50, Marka niemiecka gotówka 203.50—205.50, wypłata 207.75—208.75, Korona czeska gotówka 21.70—22

KRAKOWSKA GIEŁDA ZBOŻOWA

Kraków, 25. 5. 1934. Pszenica dworska czerw. stand. 19.75—20.25, biała stand. 19.50—19.75, targo- wa stand. 19—19.25, żyto dworskie stand. 13.40—13.60, targowe stand. 13.25—13.40, owies dworski stand. 14.20—14.50, targowy stand. 13.75—14.25, jęczmień dworski 14—16, targowy 13—13.25, mąka pszenna okr. Krak. grysik pszenny 38—39, grysikowa 0—25 35.50—36.50, 45 proc 0—45 35—35.50, 60-proc. poznańska 28.50—29.50, mąka żytnia okr. Krak. 23.50—24, I gat. 0—65-proc. 22.50—23, po 55-proc. II sitkowa 16—16.50, razowa 17—17.50, po 65-proc. sitkowa 12—12.50 mąka żytnia okr. Poznań I gat. 0—65-proc. 23.50—24, graham pszenny 26—26.50, otręby żytnie 9.75—10.50, pszenne 10.25—10.50 Tendencja spokojna — dowozy małe.

GIEŁDA WARSZAWSKA

Warszawa, 25. 5. Kursy zamknięcia: Akcje: Bank Polski 87. Tendencja mocniejsza. Papiery procentowe: 3-proc. budowlana 44.90, 4-proc. inwestycyjna 113, 4-proc. inwest. seryjna 117, 5-proc. konwersyjna 56, 5-proc. konwers. kolejowa 58.50, 6-proc. dolarowa 76.63, 4-proc. dolarowa (dolarówka) 53.25, 7-proc. stabilizacyjna 67, Tendencja mocniejsza. Listy zast. BGK. oraz Bku Roln. bez zmiany.

Dewizy: Belgja 123.82, Gdańsk 172.71, Holandja 359.12, Kopenhaga 120.35, Londyn 26.94, Nowy Jork czk. 5.28 i pół, Nowy Jork telegr. 5.29 i jedna czw., Paryż 34.96, Praga 22.05, Sztokholm 138.95, Szwajcaria 172.27, Włochy 45.06, Berlin 208.30. Tendencja niejednolita.

DOLAR W OBROTACH PRYWATNYCH W WARSZAWIE

Warszawa, 25. 5. W dniu dzisiejszym dolarem obracano po kursie 5.26 i pół, przy tendencji utrzymanej. W godzinach wieczorowych wymienia- no orientacyjnie kurs dolara w placeniu 5.26 oraz 5.28 w towarze przy tendencji utrzymanej.

GIEŁDA ZURYCHSKA

Zurych, 25. 5. Kursy zamknięcia: Dewizy: Pa-

Bezrobotni z karabinami maszynowymi — na pomoc strajkującym

Krwawa walka policji z robotnikami

Toledo (Stan Ohio) 25. 5. PAT. Rozru- chy i zajścia między strajkującymi robo- tnikami trwały przez cały dzień. Policja, atakowana przez strajkujących, otworzyła ogień do tłumu. W wyniku strzelaniny za- bito 3 okoby, 6 odniosło ciężkie rany. We- dług ostatnich wiadomości, po całodziennych walkach władzom bezpieczeństwa uda- ło się opanować sytuację. Jak obliczają, w zajściach z policją brało udział 5,000 robo- tników.

Nowy Jork, 25. 5. (K) Sytuacja strajk- wa w Toledo (Stan Ohio) zaostrzyła się opownie. Około 6 tysięcy strajkujących robotników otoczyło fabrykę aparatów elek- trycznych, w której pracowało 1500 robo-

tników niebiorących udziału w strajku. — Zmobilizowana gwardja narodowa, powstrzy- mująca strajkujących od szturmowania na fabry- kę została parokrotnie zaatakowana kamie- niami, cegłami a nawet padło kilka strza- łów. Gwardja narodowa usiłowała strajku- jących rozpedzić przy bżyciu bomb i za- wiących. Kilkakrotnie zmuszona była do użycia broni palnej. Podczas kilkakrotnego starcia zostały 3 osoby zabite a ponad 100 osób odniosło rany, w tem wielu ciężkie. Wedle późniejszych wiadomości sytuacja zaostrza się z godziny na godzinę. Z Detroit nadciągają podobno znaczniejsze ilości bez- robotnych z karabinami maszynowymi ce- lem wzmocnienia oporu strajkujących. — Wszystkie fabryki obsadzone zostały woj- skiem.

ryż 20.29 i trzy czw., Londyn 15.65, Nowy Jork 3.07, Bruksela 71.90, Medjolan 26.15 i pół, Madryt 42.10, Amsterdam 208.50, Berlin 120.92 i pół, Wie- deń ofic. 73.03, Wiedeń noty 57.35, Sztokholm 80.65 Oslo 78.60, Kopenhaga 69.85, Praga 12.84, War- szawa 58.20, Białogród 7, Ateny 2.93, Konstanty- nopol 2.50, Bukareszt 3.05, Helsinki 6.90, Japonja 73. Tendencja niejednolita

POŻYCZKA STABILIZACYJNA

w Londynie L. 92, w Paryżu fr. fr. 1800, w Zu- rychu dol. 69.50 przy tendencji utrzymanej.

POŻYCZKI POLSKIE W NOWYM JORKU

Nowy Jork, 24. 5. Kursy otwarcia: Dillonowska 86, Stabilizacyjna 110.75, Dolarowa 75.25, Warsza- wska 65.50, Śląska 67.25. Kursy zamknięcia: Dil- lonowska 86, Stabilizacyjna 113, Dolarowa 73.25, Warszawska nienotowana, Śląska 67. Tendencja mocniejsza.

GIEŁDA METALI W LONDYNIE

Londyn, 25. 5. Cynk dost. natychm. 14 3/4, ter- min. 14 7/8, cyna natychm. 233—233 1/4, termin. 229 1/2—229 3/4, ołów natychm. 11, termin. 11 1/2, miedź natychm. 32 11/16—32 3/4, termin. 32 15/16—33, Elektrolit 35 1/2—36 1/4.

LWOWSKA GIEŁDA ZBOŻOWA

Lwów, 25. 5. (O). Na dzisiejszej giełdzie zbożo- wej robiono obroty pszenicą, mąką i otrębami. Na ogół sytuacja bez zmiany. Tendencja utrzymana, usposobienie spokojne. Za pszenicę zbiorową pla- cono dziś loco stacja załadowania Podwołoczyska zł 15.50—15.75, za żyto zbiorowe zł 11.75—12, za owies dworski niezadeszczony zł 12.50—12.75, za otręby żytr. e netto bez worka zł 6.75—7, za otrę- by pszenne grube zł 7.15—7.25, za mąkę kszenną luksusową do 40-proc. loco stacja Lwów zł 31.50—32 za mąkę pszenną razową do 90-proc. zł 18

—18.50 o(twar) za mąkę żytnią drugiej kategorii sitkową do 70-proc. zł 11—11.50.

Na giełdzie pieniężnej panował dziś ożywiony ruch. Robiono transakcje w papierach procento- wych oraz dawno nienotowane obroty w dewi- zach. Robiono transakcje w papierach procento- wych oraz dawno nienotowane obroty w dewi- zach. Usposobienie bezsilne. Tranzakcje : 3-proc. pożycz. budowlana zł 44.80, 5-proc. akcje Akcyjnego Banku Hipotecznego dolarowe 55—56, Londyn 26.96 i pół, dolary 5.26.25.

(Uwaga: Otdąd stale podawać będziemy notowa- nia lwoskiej giełdy zbożowej).

Nowy Jork, 25. 5. PAT. Polska 7-proc. pożycz. sta- bilizacyjna po gwałtownej wyżycie z przed 2 ty- godni, kiedy przejściowo osiągnęła na giełdzie kurs 117 i trzy czw., ostatnio ustabilizowała się w okolicy kursu 110 Dnia 24 bm. wystąpiła pono- wnie tendencja wyżkowa, tak, że kurs zamknię- cia w tym dniu wynosił 110 i jedna czw. w dniu 23 bm.

—o—o—

Targi Lewantyńskie przedłużone

Warszawa, 25. 5. ŻAT. Polsko-Palestyń- ska Izba Handlowa otrzymała telegraficzne doniesienie z Tel-Awiwu, że Targi Lewan- tyńskie, które miały być zamknięte w dniu 25 bm. zostały przedłużone do 4 czerwca.

— ŻYDOWSKIE TOWARZYSTWO MUZYCZ- NE. Jutro w niedzielę wycieczka do Grotkowic. Zbiórka o godz. 7.15 rano przed głównym dwor- cem.

ŚWIATOWEJ SŁAWY
HAYA PUDER
MYDŁO i KREM
ZALECANY PRZEZ POWAGI LEKARSKIE
DLA ZDROWIA DZIECI
DO NABYCIA WE WSZYSTKICH APTEKACH i DROGIERNIACH
SKŁAD GŁÓWNY: APTEKA S. HAY, LWÓW
KAZIMIERZOWSKA 31. - KOLEJAJA 12.

Maszyna drukarska
pospieszna, 70 x 100 cm. „AUGSBURG”, w dobrym stanie, okazjnie do sprzedania. Zgłoszenia do Biura Stattera, Kraków, Rynek 8, pod „DRUKARSKA”.

KRYNICA UL. LESNA. TELEF. 354 (DRUGA DO „ZACISZA”)

KOMFORTOWY PENSJONAT

„TOSKA” Heleny Hanemanówny

Lotyczas. wieloletn. właśc. pensj. w Zakopanem. Piękne położenie wśród lasu. Bieżąca ciepła i zimna woda w pokojach. Tarasy i balkony. — W pobliżu basen i plaża.

WŁASNE AUTO BEZPŁATNIE DO UŻYTKU P. T. GOŚCI DO ŁAZIENKI I Z POWROTEM.

Kuchnia wykwintna, na żądanie dietetyczna.

W sezonie I. i III. ceny pobytu znacznie niższe.

Sezon od 1 maja do 31 października.

LOKALE

MNIEJSZY lokal fa- bryczny, Dębniki, na- przeciwko ul. Dietla, korzystnie do wynają- cia: Telefon 171-57

3845g

PRZECHOWANIE me- bli i towarów w suchych składach, oraz najtaniej PRZEPROWADZKI — skutecznie „HERMES” Biuro spedycyjne, Kra- ków, Stolarska 13.

ZAMIENIĘ dwa pokoje, kuchnię, komfort, na je- dno-pokojowe z kuchnią, komfort, stary dom. — Zgłoszenia pod „Zł. 65” do Adm. „N. Dziennika”. 3891g

PIĘĆ pokoi, pełny kom- fort, I. piętro, Starowiślna 64 do wynajęcia. — Wiadomość telef. 167-25. 5896kr

LOKAL fabryczny, ul. Syrokomli oraz pokój z piecem kuchennym zaraz do wynajęcia: Kraków telef. 167-25. 5891kr

2 POKOJE kuchnia, peł- ny komfort, do wynają- cia: ul. św. Wawrzyńca L. 41 (obok Starowiślnej) 3905g

DO wynajęcia słoneczne 2 pokoje, kuchnia, pełny komfort. Wadomość: ul. Smocza 10. 3918g

DWA POKOJE kuchnia, kom. ortowe, ul. Lea 5, do wynajęcia. Oglądać od godz. 14—16. 3907g

3 POKOJE z komfortem Podgórze, Rynek 1., do wynajęcia. Wiado- mość u dozorczy. 3904g

2 UBIKACJE parterow- e w oficynie do wynają- cia, Kraków, Lubicz 3. 5883k

NIE EKSPERYMENTUJ
LEZ ZADAJ
"OLLA"
PREZERWATYWY...!

Gimnazjum Koedukacyjne Tow. „Safa Berura w Tarnowie

poszukuje NAUCZYCIELA gimnastyki, zajęć prak- tycznych i rysunku, z pełnymi kwalifikacjami. Po- żądana również umiejętność kierowania chórem szkolnym. Wymagana znajomość języka hebrajskie- go. Oferty należy nadsyłać do 5 czerwca b. r. na adres Dyrekcji Gimnazjum, Tarnów, św. Anny 1.

Naprawa maszyn biurowych

wszelkich systemów
czyszczenie, konser-
wacja. Zakład mechaniczny

EDWARD ABSLER, Kraków, Gertrudy 12.
Telefon 109-05

50% ZNIŻKA CEN DROBNYCH OGŁOSZEŃ

OBECNE CENY OGŁOSZEŃ DROBNYCH:

Drobne ogłoszenie za słowo **10** gr. Dla poszukujących pracy . . **5** gr.

POSAD POSZUKUJĄ

POSZUSUJĘ posady kierownika za kaucją, względnie przystąpię do przedsiębiorstwa w charakterze spółnika z współpracą i kapitałem do 10.000 zł. Zgłoszenia do Adm. Now. Dziennik pod „Egzystencja 6940“. 3881g

PLISOWANIE franc. na ryżki i szersze na falbany wykonuje szybko i tanio, Miodowa 20/7. 3851g

BUCHALTER-bilansista, korespondent polsko-niem., franc., angielski, długoletnia praktyka, chlubne świadectwa. Zgłoszenia: „P. K.“ Tarnów, Postrestante. 5869kr

KWALIFIKOWANA krawcowa szyje w domach po niskich cenach. Zgłoszenia do Adm. „Now. Dziennik“ pod „ZDOLNA“. 3912g

SIOSTRY PIELEGIAR KI dyplomowane, Kraków, Józefińska 29, — telefon 120-44. 5151kr

UCHODŹCA z Niemiec poszukuje posady, względnie przystąpi do przedsiębiorstwa w charakterze spółnika ze współpracą i kapitałem do Zł. 5.000. Zgłoszenia do Adm. „N. Dziennik“ pod „A. W.“ 3893g

ADMINISTRACJĄ REALNOŚCI z energicznym prowadzeniem procesów i egzekwowaniem zaległości czynszowych zajmie się osoba, posiadająca odpowiednie kwalifikacje. Zgłoszenia pod „Gwarancja“ Biuro Stattera, Kraków, Rynek 8. 5889kr

BUCHALTER-bilansista, korespondent poszukuje pracy półniewolnej. Zł. 75 miesięcznie. — Kraków, Skrytka 188. 3909g

MŁODA, inteligentna pani z towarzystwa poszukuje posady sekretarki, lektorki, prowadzenie gospodarstwa u samotnej osoby, najchętniej jako towarzysza kulturalnej pani na letniku. Wymagania najskromniejsze. Zgłoszenia pod „Tama-ra“ do Adm. N. Dz. 3901g

NAJNOWSZE fasony — staniczków, biustników i kombinacji szyje Feldblumowa, Kraków, Sebastjana 32. 3898g

STROICIEL Bild obniżył znacznie cenę: Podgórze, Widok 6/6. Telef. 177-72. 3564g

SPRZEDAŻ

WORKI na pościel, nieprzemakalne, najtaniej: Glass, Fabryka Płacnt, Kraków, Krakowska 5. 3848g

DIWANY ręczne kilimy „DIWAN“, **KRAKÓW, KINGI 9.** Filja: Szewska 4. Naprawa, czyszczenie, prostowanie. 2528kr

OKULARY — NAJTA-NIEJ optyk GRÜSSLER Kraków, Grodzka 41. 5703kr

MEBLE KUCHENNE, — PRZEDPOKOJOWE, pierwszorzędne, nowoczesne — pokoje dziecięce poleca Petzenbaum, Rynek gł. 12, Pasaż. 5783kr

CHŁOPCZYKI! Piękna koszulki sportowe z krawatem, doskonały fason, dobry, mocny gatunek, przygotowała dla Was Wytwórnia Bielizny — „LABĘDŹ“, Starowiślna 6. 5769kr

WENTYLATOR AEG okazujnie sprzedam. Wiadomość: Saregó 6, m. 6. 3902g

OKAZYJNIE sprzedaję piękną, nowoczesną sypialnię, jadalnię i gabinet — Wytwórnia mebli „Meb-lopol“, Jasna 2. 5892kr

PODUSZKI z włosia dla niemowląt, poleca tapicer Bardach, Kraków — Krakowska 44. — Telefon 174-83. 3914g

LINY DRUCIANE dostarczą „METEOR“, Kraków, św. Krzyża 7, telefon 143-21. 3908g

PRESZPAN z polyskiem dostarcza „Meteor“ Kraków, św. Krzyża 7. Telefon 143-21. 3908g

GORSETY i biustniki według fasonów paryskich, wykonuje po cenach najniższych Pracownia Gorsetów Ernestyny Löffler, Kraków, Augustjańska 30. 5483kr

ZAWOJA Willa „Renata“

poleca od 15 maja br. pokoje słoneczne z balkonami wraz z pierwszorzędnym utrzymaniem. — Ceny bardzo przystępne. **Plaża, Tennis, Dancingi.** Od 15 maja do 15 czerwca ceny specjalnie niższe

KOSZULE męskie, pyjamy w wielkim wyborze — bajecznie tanio, poleca Fabryka Bielizny — „LIRA“, Szewska 18. 5882kr

LUSTRA belgijskie, — **SZYBY** szlifowane poleca Fabryka Luster, Kal-mus, Kraków, Starowiślna 69. 5584kr

ZDROJOWISKA

KRYNICA. — Pensjonat „Meran“, poleca pokoje słoneczne z balkonami, pełny komfort. — Ceny przystępne: Strelingerowa. 5783kr

KROŚCIENKO n/Dunajcem. Willa „KWIATEK“ pięknie położona. Kuchnia rytualna. **CENY NISKIE.** 5879kr

DO RABKI zabierze inteligentna rodzina młodzież, zapewniając obfite, zdrowe utrzymanie: Kraków, Filipa 11/5. 5881kr

TROCBE HUMORU



— Czy odniósł pan jakieś rany?
— Nie wiem... Muszę w tej sprawie dopiero porozumieć się z moim adwokatem.

W ZAWOJI, w najcudniejszej zakątku, jeszcze kilka mieszkań z kuchniami do wynajęcia. Telefon 158-64, między godz. 4:30—6, w niedzielę do godz. 1-szej. 3911g

MUSZYNA. Najpiękniejszy pensjonat „HANKA“ już otwarty. Pokoje słoneczne z balkonami. — Ogród kwiatowy, sad polana. Blisko plaża. Do 20 czerwca ryczałt: Pobył 3 tygodniowy z kąpielami, taksą, wykwiatnym utrzymaniem — **ZŁ. 160.** Codzienne dancingi znakomitego zespołu. **BRAUNÓWNA.** 5731kr

PENSJONATY! Chodaki kokosowe, ceraty, dywany, linoleum, serwety, płótna nieprzemakalne na werandy najtaniej — Müntz, Kraków, Bozego Ciała 19, Filja Rynek gł. 1. 5 5880kr

RABKA. — Pensjonat „OSTOJA“ — (naprzeciw Łazienek), pod zarządem Reginy Markheim Schlangowej. Komfort, wykwiatna kuchnia rytualna, pokoje słoneczne. Ceny przystępne. 5741kr

PORCELANE, SZKŁO i nowoczesne **LAMPY** poleca w wielkim wyborze, po cenach fabrycznych, znana w Polsce ze swej solidności Firma J. DIENER, Kraków, ul. SZEWSKA 20. 3893g

WYJEŻDŻAM na wakacje do mojego majątku, położonego wśród lasów za Tarnowem i zabieram ze sobą dzieci po 2:50 zł dziennie. — Opieka sił pedagogicznych. Posiłki 5 razy dziennie smaczne i obfite. **Bornstei-owa, Kraków, ul. Paster-ska 16 a, z Grzegorzec-kiej.** 3900g

KRYNICA. — Pensjonat „PODHALE“ p. Brandowej z Jaworzna, poleca pokoje piękne, słoneczne, kuchnia wykwiatna, centrum. 5763kr

RABKA. Pensjonat „Stani-sława“, telefon 75, już otwarty. Zgłoszenia „Helena Mifelewska, Rabka lub Jasna 10. 5884kr

NAPRAWA AD JORDANÓW, PENSJONAT „SWIT“ POD ZARZĄDEM H. KEHA. — Willa zupełnie przebudowana, nowoczesnie urządzo-na. Kuchnia wykwiatna, ściśle rytualna. Otwarcie 1 czerwca. Utrzymanie pierwszorzędne. Ceny umiarkowane. Informacje: H. Keh, Jordano-ów. 3876g

WOLNE POSADY

PIERWSZORZĘDNA Restauracja w Krakowie poszukuje zdolnej panny do bufetu. Zgłoszenia pisemne pod „Bufetowa“ do Adm. „N. Dziennik“. 3893g

PRAKTYKANTKĘ biurową, piszącą na maszynie, przyjmę. Oferty do Adm. „Now. Dziennik“ pod „Piłna“. 3897g

POSZUKIWANY zdolny chłopiec do hurtowni galanterijnej. Zgłoszenia między godz. 2—3 popołudniu, Dietla 99/3. 5878kr

AKWIZYTORZY zdolni, do wprowadzenia nowego patentowanego wynalazku, **LAMPY** do gole-nia „Lustronis“, poszukiwani. Przedstawicielstwo Fabryczny skład lamp elektrycznych — **GLASS, Dietla 35.** 3910g

ZAKŁAD DENTYSTY-CZNY Achlera, Kraków, **WOLNICA 5,** poszukuje praktykanta. 5887kr

RÓŻNE

FORTEPIANY- PIA-NINA stroję, naprawiam tanio, oraz kupuję zniszczone. Roni. Boż. Ciała 10 tel. 166-21 3881g

ZMIANA LOKALU: Firma **STEFAN PORĘBSKI** Kraków, **PRZENIESIO-NA** z Rynku — na ulicę **FLORJAŃSKĄ 34.** Ceny niższe. 5713kr

KORZYSTAJCIE z rekordowej niżki cen w Chemicznej Pralni i Farbiarni

„KRAKOWIANKA“ Centrala: Starowiślna 18 Tel. 162-67. Dla wygody P. T. Klienteli Filja — Grodzka 71, tel. 118-45. 3902g

LODOWNIE gospodarskie, restauracyjne, rzeźnicze, w najlepszym wykonaniu, wyrabia Fabryka „Reflex“, Kraków, Sołtyka 19, telef. 176-77. 5818kr

RĘKAWICZKI kordonkowe, ręcznie robione — kupuje sklep: Kraków, Florjańska 27. 5877kr

SZYLD emaljowany zamawiaj wprost w fabryce, tanio, szybko, solidnie: „Emaljarnia“, Fabryka szyldów emaljowanych, Kraków, Dietla 81 telef. 147-39.

MINA PFEFFERBERG, Kraków, Poselska 9, telefon 165-67, Wytwórnia artystycznych robót ręcznych, — poleca: Firanki, Kapy, oraz kompletne, artystyczne urządzenia wnętrza domów. 5245kr

ZAKŁAD szwowski przyjmuje roboty po bardzo przystępnych cenach: ul. Senacka 8. 3917g

SPÓLNIA(KI) z małym kapitałem poszukuje, celem rozszerzenia pracowni krawieckiej. Zgłoszenia: Łobzower, ul. Senacka 8. 3916g

POSZUKUJĘ Zł. 15.000 na I. hipotekę. Kamienica dochód roczny netto 6.000 Zł. Zgłoszenia do Adm. „Now. Dziennik“ pod „Bernard“. 3899g

NINON — INSTYTUT KOSMETYCZNY PRZENIESIONY DO PALACU SPISKIEGO, RYNEK 34, I. PIĘTRO, OPICYNA, TEL. 110-66.

PRENUMERATA: w Krakowie bez odnosz. miesiąc. Zł. 6'00, kwart. Zł. 13'00
W Krakowie z odnoszen. do domu „ „ 6'20 „ „ 18'60
Na prowincji z przesyłką pocztową „ „ 6'60 „ „ 19'30
Zagranicą z przesyłką pocztową „ „ 10'00 „ „ 30'00

„NOWY DZIENNIK“ wychodzi codziennie, także w poniedziałki i dni poświęcone

OGŁOSZENIA. Podstawą obliczeń jest 1 milimetr w jednym łamie. Strona w tekście i nadesłaniem na 3 łamy po 74 milimetr. — Strona za tekstem 6 łamów po 37 milimetr. — Najmniejsze ogłoszenia drobne liczymy za 10 słów **CENY** w złotych: 1 strona 1'25. — Tekst 1'—. Nadesłane 0'75. — Za tekstem 0'25. — Drobne od słowa 0'10 gr. Dla poszukujących pracy 0'5 gr. Gratulacje 12'50. — Za zastrzeżenie miejsca dolicza się 25%. Za druk kolor 50%